DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 228. Środa, 4 (16) Października. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.— Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2—Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dnia 3 (15) Października.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego i w zastosowaniu się do Art. 3 Najwyższego Ukazu z d. 14 (26) Grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych Listów Zastawnych lub Kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Ksiądz Kietliński w Siedlcu zamieszkały, utracił Listy Zastawne Okresu 3-go *a)* Serji I litera C. 75,412; E. 118,309; *b)* Serji II B. 206,433; C. 228,443 wszystkie z dwoma kuponami to jest: na półrocze drugie 1867 roku i pierwsze 1868 r. Ostrzega się przeto, że obieg powyższych listów i należących do nich Kuponów zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego każdy nabywca listu lub Kuponu zakwestjonowanego byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanego listu lub kuponu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 3 (15) Października.

Dzisiejsza poczta, jak zwykle wtorkowa, nie jest bogata w ważne polityczne wiadomości.

Od kilku dni położenie rzeczy w państwie kościelnem pogorszyło się znacznie, nie dla tego aby garybaldczycy uzyskali jakie znaczniejsze zwycięztwa, lub żeby ludność rzymska oświadczyła się na korzyść ruchu, lecz samo trwanie powstania zawiera w sobie niebezpieczeństwo, gdyż gdyby zostało ono zaraz przytłumione, możeby umysły uspokoiły się we Włoszech, zapewne nie na długo, ale przynajmniej na jakiś czas; kiedy trwanie ruchu podnieca coraz bardziej dążenia włoskie do zjednoczenia, tak, że rząd florencki nie będzie już mógł stawić im dostatecznego oporu. Nawet w armji włoskiej, dotąd tak posłusznej rządowi, zaczynają się okazywać oznaki niezadowolnienia, a dzienniki włoskie nawet najprzychylniejsze gabinetowi, głośno zaczynają się domagać prawa zajęcia przez wojska włoskie prowincij państwa kościelnego. Według ostatnich wiadomości z Rzymu przez Florencję, w państwie kościelnem ukazały się znowu liczne oddziały powstańców.

Ciągłe oświadczenia półurzędowych dzienników francuzkich o pokojowych usposobieniach rządu francuzkiego względem Prus, a bardziej jeszcze powtórzenie przez nie z *Globe* dawnego listu cesarza Napoleona do p. de Lavalette, zaczyna przynosić owoce. We Francji przekonywają się, że stronnictwo wojownicze straciło wpływ, a w Niemczech zaczyna powracać ufność, jak się to okazuje z artykułów organu p. Bismarcka, *Nordd. Allg. Ztng.*

Pogłoskom o zmianach w gabinecie francuzkim, które tak licznie krążyły w ostatnich czasach, zaprzecza *Constitutionnel*, dodając, że rząd cesarski nie myśli zbaczać z drogi wytkniętej przez cesarza w jego liście z dnia 19 stycznia r. b. Wszelako w niektórych sferach obstają przy zdaniu, że po odjeździe cesarza Franciszka Józefa z Paryża, jeszcze przed otwarciem posiedzeń ciała prawodawczego, zostanie utworzony we Francji odpowiedzialny gabinet, w którym p. de Lavalette obejmie wydział spraw zagranicznych a p. Rouher prezydencję.

Wiadomości z Kandji potwierdzają wczorajsze nasze przewidywania, gdyż nawet mahometańska ludność tej wyspy podpisuje adres żądający autonomji pod panowaniem zagranicznego chrześciańskiego księcia, lennika Porty. Tymczasem wysłane tam zostały posiłki na zastąpienie wojsk egipskich, które opuściły wyspę.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Paryża.

Telegramy
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Florencja, *14 października.* **Powstańcy pod dowództwem Menottego, stoczyli żwawą walkę pod Montemaggiore z zuawami papiezkiemi; ci ostatni, pokonani i ścigani, cofnęli się z znacznemi stratami.**

Paryż, *14 października.* **Według** *La France*, **Ratazzi przysłał nowe oświadczenia do Paryża, zawiadamiając, że rząd włoski postanowił**

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEDOUCZEK
(powieść)
TOM I.
(p. A. Niewiarowskiego).

I.

Oto, przez gęstwiny borów, wyboje i wązkie ścieżki, prowadzę was czytelnicy do małej osady leśnej. Tam gość miejski, zabłądzi chyba wypadkiem, tam nad ranem słychać myśliwskie rogi i skomlenie ogarów, w południe śpiewy ptasząt, pod wieczór piosnkę żniwiarki, o zmroku krzyk żurawia, a w nocy wycie wilka.

Osadę składają: obszerny i dość porządnej powierzchowności, dworek z zabudowaniami gospodarskiemi, chałupa strzelca i, (że nigdzie bez żyda obejść się nie może), domek pachciarza.

Pachciarz Abram, podparł brodę na łokciu i marzy, czy będzie miał kiedy tyle tysiąców ile włosów? Jego żona, skrobie kilka rybek na kolację a córka obiera kartofle. Strzelec, zmęczony chodzeniem po lesie, leży na progu swej chaty, a dzieci wybierają mu z torby bedłki i pieką je na kominie. Przed dworkiem zaś najpokaźniejszym, na ganku siedzi Podleśny rządowy i jego druga żona, z którą pobrali się przed tygodniem.

Widać, że małżeństwo zawarte zostało z miłości, bo oboje co chwila patrzą na siebie, i żadne z nich nie zamyśla się, nie wzdycha — żyją terazniejszością.

Przed nimi rozciąga się ogród pełen kwiatów i owoców, dalej pole otoczone wieńcem dębów i sosen, za domem, za gumnem, krzaczki, łąka, bagna, staw napełniony tysiącem kaczek, cyranek, gęsi dzikich, żurawi, bąków, czapli, nurków, łysek, rybitew i innego ptastwa wodnego, a dalej—las szumi znowu.

Ptaki—nucą po swojemu, bory szumią po staremu. Podleśny ma grosz w zapasie, spiżarnię pełną, zwierzyny dostatkiem, powietrze świeże, żonę młodą—i może nazwać się szczęśliwym.

Ma i syna z pierwszej żony. Chłopiec zaczyna rok dziewiąty; od śmierci matki chował się przy babce, więc pieszczony, swawolny, cokolwiek zepsuty, ale sprytny, zwinny i ładny.

Wyszedł na ganek, popatrzył na rodziców, z przyzwyczajenia do pieszczoty pocałował ich w rękę, a później wybiegł na dziedziniec. Zaczepił pawia, zaczął bójkę z gąsiorem, cofnął się do płotu, przeskoczył, wsiadł na kij, obleciał do koła i powrócił zdyszany.

W kącie stała fuzja, fuzji nie miał nigdy w ręku, więc zaczął prosić rodziców, aby mu pozwolono wystrzelić.

— Dobrze, odpowiedział ojciec, lecz pod pewnym warunkiem. Przystaniesz?

— Przystanę!

— Dajesz słowo?

Malec zastanowił się—i rzekł: słowo!

— U babki, powiedział leśniczy, słyszałeś opowiadania o strachach i widzę, że w nie wierzysz, a strachów nie ma żadnych. Pójdziesz więc w nocy do ogrodu sam jeden i przyniesiesz mi fajkę, którą zostawię naumyślnie w altanie.

— Pójdę z kucharką.

— Nie, sam...

— Boję się!

— A słowo?

— To niechaj ojciec wygląda z ganku.

— Nie, nie mogę!

— To chociaż przez okno!

— Nie, nie mogę!

— Chociaż przez zamknięte!

— Nie bój się Stasiu, będziemy w oknie z ojcem.

— Dziękuję mamie, zawołał malec i odetchnął.

Podleśny wkręcił szrót z lufy, odwiódł kurek, pokazał synowi jak potrzeba broń przyłożyć, oparł ją lufą na płocie, kazał mu trzymać mocno, aby w twarz nie dostał i ciągnąć za cyngelt. Chłowiec zadrżał ze strachu, ale przycisnął kolbę z całej siły, zamrużył oczy, lekko odwrócił głowę i wypalił.

Udało mu się szczęśliwie, więc w prośby, aby raz jeszcze mógł strzelić. Strzelił znowu, już śmielej — i tryumfalnie odniósłszy dubeltówkę, pobiegł do kucharki, furmana, strzelca, pachciarza i pochwalił się, że to on tak głośno wypalił.

Zbliżyła się noc, strach opanował Stasia. Światła pogaszono, czeladź spała na dobre, godzina 10-ta

przedsięwziąć właściwe środki dla przeszkodzenia tworzeniu się i werbowaniu band garybaldyjskich na ziemi włoskiej, oraz ścieśnić kordon wojsk koło posiadłości papiezkich, z powiększeniem go w razie potrzeby.

(*Correspondens Büreau.*)

Wiadomosci telegraficzne.

* *Paryż, 11 października.* Telegram z Wiednia, ogłoszony w *Etendard*, donosi, że przybył do pomienionego miasta urzędnik ministerstwa francuzkiego spraw zagranicznych, który przywiózł list własnoręczny od cesarza Napoleona do cesarza Franciszka Józefa, oraz takiż list od cesarzowej francuzów do cesarzowej Elżbiety. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Monachjum, 11 października.* Wkrótce odbyć się mają zaręczyny pomiędzy księciem Ludwikiem, starszym synem księcia Luitpolda bawarskiego, a arcyksiężniczką Marją-Teresą austrjacką, gałęzi d'Este. (*Tamże*).

* *Florencja, 12 października. Giornale di Roma* donosi: W Torre Alfina, Monte Alfina i Pecorone utworzyła się obecnie silna banda, która z dnia na dzień coraz bardziej się powiększa. Tysiąc garybaldczyków wkroczyło znowu do Narola i ściągnęło od mieszkańców prowiant. Wojska papiezkie maszerują przeciwko tej bandzie. (*Cor. Bür.*)

* *Konstantynopol, 12 października.* Do Kandji odpłynęło dwa tysiące żołnierzy tureckich dla zastąpienia wojsk egipskich. (*Tamże*).

* (Podróż Najjaśniejszego Pana). *Kursk, 30 września (12 października)* Najjaśniejszy Cesarz raczył przybyć szczęśliwie do Kurska o godzinie 7-ej zrana i udał się niezwłocznie koleją żelazną do Carskiego Sioła. (*Rus. Inw.*)

* (Zwiedzenie kościoła św. Wita w Pradze czeskiej.) *Narodni Listy* piszą pod datą 9-go b. m.: „Najdostojniejsi goście ruscy, którzy przybyli w tych dniach do Pragi, zwiedzili katedrę św. Wita. W sobotę zwiedził tę świątynię Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Konstantynowicz ze swym orszakiem. Oprowadzający po kościele zaczął był, podług zwyczaju przyjętego względem cudzoziemców, objaśniać godne widzenia rzeczy w katedrze w języku niemieckim, lecz Wielki Książę wynurzył natychmiast życzenie, ażeby mówiono z nim po czesku, i nadmienił, że rozumie dobrze ten język,— co też wykonanem zostało. Gdy nareszcie Wielki Książę wszedł do kaplicy św. Wacława, to zapytał się, gdzie jest *lampa złota*, ofiarowana tej kaplicy przez Matkę jego, na pamiątkę urodzin jego brata, Wielkiego Księcia Wacława; lecz ani przewodnik kościelny, ani też wezwany z tego powodu ksiądz pilnujący kościoła, nic nie wiedzieli o lampie złotej. Gdy następnego dnia Wielki Książę zwiedził znowu katedrę św. Wita wraz z Najdostojniejszą swą Matką, Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Aleksandrą Józefówną, Wielka Księżna raczyła także zapytać się o lampę złotą, którą posłała do Austrji dla umieszczenia jej w Pradze, w kaplicy św. Wacława, na pamiątkę urodzin jej syna, Wielkiego Księcia Wacława. Lecz Jej Cesarskiej Mości odpowiedziano także, że nic nie wiadomo o tej lampie złotej.—Z niecierpliwością oczekujemy na wiadomość (pisze dalej Gazeta czeska), gdzie podziewał się przez tyle lat ten drogocenny dar, lub też dla jakich powodów został on gdzieś zatrzymany?.. Nie chcemy wierzyć, ażeby ta lampa złota, przyniesiona w ofierze kaplicy św. Wacława, w dniu przyjścia na świat Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza, została przez kogokolwiek w Pradze zatrzymana przez fanatyzm, albowiem wówczas niemcy austrjaccy i niemieckie kółka biurokratyczne nie pałały jeszcze gniewem z powodu podróży słowian do Rosji." — *Narodni Listy* donoszą także, że najdostojniejsi goście spodziewani byli raz jeden w teatrze, lecz to nie przyszło do skutku. Opowiadają, że teatr był w dniu tym przepełniony i że przed gmachem teatralnym stały tłumy publiczności, oczekujące na przybycie wysokich gości.

* (Odczyt o wystawie paryzkiej). Drugi z kolei odczyt p. Beneweniego o powszechnej wystawie paryzkiej, odbył się wczoraj. Mimo tak odstraszającej słoty, jeszcze liczniejsze zebrało się grono słuchaczy jak na pierwszym odczycie. Przedmiotem wczorajszego wykładu były dwie najbliższe ku środkowi gmachu wystawy, galerje: pierwsza przeznaczona na okazy mające przedstawiać historję pracy, oraz druga i budowle dodatkowe, gdzie rozmieszczone były dzieła sztuk pięknych i wyzwolonych, jak malarstwo, rzeźba, architektura i t. p. różnych narodów; obok tego prelegent pobieżnie scharakteryzował ważniejsze arcydzieła, głównie zaś te, które wielkiemi nagrodami zaszczycone zostały.

Φ.

* (Koncert) na dochód wdów i sierot po zmarłych na cholerę, którego program był już ogłoszonym, odbędzie się dnia jutrzejszego, w sali resursy obywatelskiej o godzinie 7-ej wieczorem. Biletów dostać można przy wejściu.

* (Dochód z koncertu). Warszawskie towarzystwo dobroczynności ma honor podać do wiadomości powszechnej rezultat dochodu osiągniętego z koncertu danego przez p. Zaniewicza, w dniu 28 sierpnia (10 września) r. b., w resursie obywatelskiej na korzyść wdów i sierot po zmarłych na cholerę, a mianowicie: *Przychód*: *a)* ze sprzedaży biletów rs. 96 kop. 50, *b)* ze sprzedaży programów rs. 58 kop. 6 (w sumie tej mieści się kwota rs. 50 ofiarowana przez JW. hr. Namiestnika królestwa), *c)* naddatki kop. 15, ogół dochodu rsr. 154 kop. 71. *Wydatki*: *a)* koszta poniesione przez koncertanta podług jego rachunku rs. 58 kop. 15, *b)* urządzenie sali i wsparcie według życzenia p. Zaniewicza udzielone jednej osobie rs. 19, *c)* afiszerowi rs. 2, razem rs. 79 kop. 15. Pozostało dochodu rs. 75 kop. 56.

* (Tydzień giełdowy). *D. 30 września (12 października).* W tygodniu upłynionym giełda berlińska dla naszych wartości w dość dobrem utrzymała się usposobieniu, tak iż z małym wyjątkiem kursa wszystkich naszych papierów o $^{1}/_{0}$ do $^{1}/_{2}$% się podniosły. W Petersburgu, Rydze i Odesie wywóz jesienny, przyczynił się do utrzymania kursu remes zagranicznych na dawniejszem prawie stanowisku, a przynajmniej nie dozwolił podrożenia. Tak jedno jak drugie wywarło zwykły wpływ swój na kursa naszej giełdy i przyczyniło się do obniżenia u nas ażja zagranicznego. Obniżenie naszych kursów tym sposobem ulegając odmianie codziennej, w końcu tygodnia pozostało tylko przy $^{1}/_{2}$, $^{1}/_{3}$% od weksli pruskich (z 119, 118$^{1}/_{2}$ na 118$^{1}/_{2}$, 118$^{1}/_{6}$), $^{1}/_{3}$% od wiedeńskich i londyńskich (87, 30 na 87; 7, 35—7, 32 na 7, 32—7, 30), od paryzkich (87,75—87, 45); kurs zaś weksli hamburgskich, jako dewizy najniewygodniej ztąd się operującej, nawet o $^{1}/_{3}$% się podniósł. Obroty całego tygodnia w wekslach, chociaż niektórych dni większe, zawsze dość szczupłą przedstawiają sumę, mniejszą znacznie od tej, jaką w odpowiednim perjodzie roku poprzedniego zauważyć mieliśmy sposobność. Ruch w papierach publicznych był nadzwyczaj ograniczony, nie tylko co do gatunków traktowanych, ale i co do sum obróconych. Zakupiono nieco listów zastawnych z podwyższeniem kursu serji pierwszej o $^{1}/_{3}$, $^{5}/_{12}$% (7? $^{5}/_{6}$ 78 na $^{1}/_{6}$), a obniżeniem serji drugiej o $^{1}/_{6}$% (68 na 67$^{5}/_{6}$), nabyto nie więcej listów likwidacyjnych po kursie w końcu o $^{1}/_{4}$, $^{1}/_{6}$% (56, 55$^{1}/_{2}$ na 56$^{7}/_{12}$—56 $^{1}/_{6}$) wyższym i wzięto partję biletów banku Cesarstwa po kursie odpowiednim kursom petersburgskim. Pożyczki premjowej 1-ej i -2ej emisji zakupiono kilka sum mniejszych i większych, z stosunkowem obniżeniem kursu pierwszej emisji o 1, 1 $^{1}/_{4}$% (116$^{1}/_{3}$—116), drugiej o 1$^{1}/_{2}$, 2$^{1}/_{2}$% (108$^{1}/_{2}$—106$^{1}/_{2}$), odpowiednio do cofania się kursów tego papieru w Berlinie a więcej jeszcze w Petersburgu. Metalików czteroprocentowych tylko poszukiwano przez cały tydzień daremnie. Z akcij kolei żelaznych nabyto parę sum bydgoskich po kursach różnych, ale mimo to bardzo nizkich, a nieco terespolskich po kursie dawniejszym. O inne akcje, chociaż i po niższych kursach były ofiarowane, wcale się nie dopytywano. (*G. Handl.*)

* (Porównanie dochodu za miesiąc wrzesień 1867 roku). a) *na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej*:

	rok 1866	rok 1867
z przewozu osób	rs. 70,255 k. 94$^{1}/_{2}$	rs. 88,218 k. 59
z przewozu tow.	„ 115,968 „ 67	„ 122,620 „ 44$^{1}/_{2}$
różne dochody	„ 8,400 „ 42$^{1}/_{2}$	„ 7,701 „ 63
razem	rs. 194,625 k. 04	rs. 218,540 k. 66$^{1}/_{2}$

w r. 1867 więcej o rs. 23,915 k. 62$^{1}/_{2}$.

Od początku stycznia do końca września 1867 r. dochód wynosi . . . . rs. 1,808,416 k. 40

W tym samym czasie w roku 1866 dochód wynosił . . . . „ 1,596,023 k. 69

zatem w roku 1867 więcej o rs. 212,392 k. 71

b) *na drodze żelaznej warszawsko-bydgowskiej*:

	rok 1866	rok 1867
z przewozu osób	rs. 15,817 k. 13	rs. 18,911 k. 55
z przewozu tow.	„ 16,637 „ 66	„ 19,481 „ 93$^{1}/_{2}$
różne dochody	„ 6,000 „ 58$^{1}/_{2}$	„ 1,332 „ 00$^{1}/_{2}$
razem	rs. 38,455 k. 37$^{1}/_{2}$	rs. 39,725 k. 49

w r. 1867 więcej o rs. 1.270 k. 11$^{1}/_{2}$.

Od początku stycznia do końca września 1867 r. dochód wynosi . . . . rs. 376,603 k. 89

---

wybiła, a pan Jan Duczycki zbliżył się do syna i rzekł:

— Idź teraz do altany.

Staś sądząc, że może ojciec zapomni o jego przyrzeczeniu, już się rozebrał do snu, zaczął więc kłaść ubranie na siebie, ale gdy strach coraz bardziej go opanowywał, szepnął:

— Możebym jutro poszedł?

— Zaraz! odpowiedział serjo ojciec.

Chłopiec westchnął, przypomniał sobie babunię, która kazała go zawsze wyprowadzać pokojówce i wyszedł do sieni. a następnie do kuchni. W kuchni, na grzędzie, spały kury;—o! szczęśliwe kury! pomyślał sobie malec, — wy teraz możecie drzemać i nie boicie się niczego, a ja!... i znowu westchnął, ale wyszedł na dwór.

Stanął przy furtce od ogrodu, ręce zadrżały mu, otworzył jednak. Wszedł na główną aleę, nogi zachwiały się pod nim, sądził że za każdym krzakiem siedzi upiór w postaci węża lub kota i patrzy na niego świecącemi oczami. Chciał dodać sobie odwagi i zaczął krzyczeć: Pokaż się! to zaraz oberwiesz! idąc z miną niby odważną, ale serce drżało mu konwulsyjnie, bo sądził, że z tyłu może upiór wyskoczyć, a bał się oglądać, bo podług podań ludowych, kto idąc w nocy obejrzy się za siebie, ten już zgubiony.

Nakoniec doszedł do altany, ale bał się dotknąć ręką darniowej ławeczki, ażeby zamiast fajki nie złapać stracha za głowę. Znowu westchnął, spocił się i zaczął myśleć:

— Wszak stracha odpędzi znakiem krzyża... Przeżegnam się i prawą ręką przeżegnam lewę, to złe uciecze od niej... Tak też zrobił i znalazł fajkę.

Chciał biedz szybko, ale znowu obawa, czy duchy nie zmiarkują, że się lęka, więc szedł wolno, przypominając sobie: czy nie ma grzechów, któreby dały nad nim moc strachowi. Niestety! miał grzech ciężki, bo mówiono mu że trzeba być grzecznym a on pobił się z gąsiorem!... Jyż nigdy tego nie zrobię, powtórzył kilka razy — i doszedł nakoniec do domu, rozumie się, nie zamykając już furtki od ogrodu.

Za przyniesienie fajki, obiecał mu ojciec pozwolić fuzji jutro — i kazał iść spać. Posłano mu w pokoju obszernym, dla niego jednego tylko — i zamknięto drzwi od sypialni rodziców.

Strach znowu, więc uklął i odmówił pacierz ze łzami, a następnie trafił na pomysł: że jak głowę całą schowa pod kołdrę, to duch go nie zobaczy. Zostawił sobie tylko malutką szparkę, aby widzieć czy się nie zbliża i podobny do zająca, który w bojaźni zakrywa sobie ślepki—usnął nakoniec.

Nazajutrz, obudziwszy się, śmiał się ze swojej obawy i powiedział: teraz poszedłbym choćby na cmentarz!

Wynagradzając odwagę syna pan Duczycki dał mu trochę farby zielonej, która została od malowania pokoju. Staś rozrobił ją w wodzie, namalował jakieś hieroglify w kuchni, ale ta zabawka naprzykrzyła mu się prędko i zaczął prosić o pozwolenie strzelania.

Myśliwca musiało ucieszyć, że syn ma ochotę do fuzji i po kilku wystrzałach do celu, dosyć trafnych, uradzono olbrzymią wyprawę.

W ogrodzie była grusza, na której zasiadało mnóstwo wróbli, więc pan Jan, jego żona i Staś, wyruszyli na polowanie. Malec zbliżył się powoli z odwiedzionemi kurkami, wróble przypatrywały mu się obojętnie, w tem palnął w stado i dwa upadły na ziemię.

— Zabiłem!—krzyknął, dumny jak Milcjades na równinach Maratońskich, i niosąc wróble, zbliżył się do rodziców.

— Trzeba go pasować na rycerza! rzekł pan Jan do żony, i krwią z ptaków cieknącą, porobił mu znaki na czole i nosie, wedle zwyczajów myśliwskich.

Od tego czasu, fuzja stała się najdroższą przyjaciółką Stasia, a chociaż dłuższa od niego, dźwigał ją przecież nie czując ciężaru i w pokoju zawsze patrzał na nią.

Obok żywości, pojętności, malec był nie zbyt chętnym do nauki i jak tylko kazano mu uczyć się, wychodził do osobnego pokoju, pokazywał język książce i póty patrzał na nią, aż zasnął.

(*d. c. n.*).

W tym samym czasie w roku 1866 dochód wynosił . . . . „ 330,156 k. 04 $^{1}/_{2}$
zatem w roku 1867 więcej o rs. 46,447 k. 84 $^{1}/_{2}$.

*(Zbieranie marnowanego papieru). *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* podzielając w zupełności myśl rzuconą w *Kurjerze Codziennym*, że oprócz ofiar w łebkach cygarowych i pieczątkach od listów z laku, ważny dochód dla ubogich stanowić by mógł bezużytecznie marnowany papier niepotrzebny,—ma honor odnieść się do szanownej dobroczynnej publiczności, ażeby artykuł ten zleciła domownikom swym zbierać i odsyłać do gmachu głównego Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N. 370, gdzie urządzoną została w furcie wchodowej odpowiednia w tym celu skrzynia.

*(Nagła śmierć). Nocy onegdajszej, Anisim Stepanow, wice-rewirowy cyrkułu 7, powróciwszy do koszar o godzinie 9-ej, położył się spać, a z rana znaleziony został nagle zmarłym.

*(Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, w poniedziałek, dnia 2 (14) października pozostawało chorych 14, zachorowało —, wyzdrowiało 2, umarło —, pozostaje 12; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 7,247, wyzdrowiało 5,028, umarło 2,207; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 7, zachorowało —, wyzdrowiało 2, umarło —, pozostaje 5; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 391, wyzdrowiało 234, umarło 152.

*** Kursa monet zagranicznych w Warszawie.**

Za talar *wczoraj* rsr. 1 kop. 8 $^{1}/_{2}$ *dziś* rsr. 1 kop. 9.
Za frank „ „ — „ 28 $^{1}/_{2}$ „ „ — „ 29
Za złoty reń. „ „ — „ 59 „ „ — „ 59 $^{1}/_{2}$.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

*(Szkoły w południowo-zachodnim kraju). *Kijewlanin* podaje następne wiadomości o środkach przedsięwziętych ze strony rządu względem zapewnienia kształcenia płci żeńskiej w południowo-zachodnim kraju. „Zarząd zakładów Cesarzowej Marji Teodorównej otworzył w roku zeszłym dwa gimnazja żeńskie w Żytomierzu i Kamieńcu. Ministerstwo oświecenia publicznego postanowiło założyć: *a)* w Kijowie—sześcioklasowe gimnazjum żeńskie, z siódmą klasą pedagogiczną, dla panien wyznania prawosławnego, które oświadczą życzenie przyjąć obowiązki w zakładach naukowych żeńskich ministerstwa oświecenia publicznego; przyczem biedniejsze z nich mogą otrzymać w tym roku stypendja, z obowiązkiem wysłużenia dwóch lat podług przeznaczenia ministerstwa, albo trudnić się prywatną edukacją; *b)* w Równie, Niemirowie, Złotopolu i Białej-cerkwi, — progimnazja żeńskie, w których panny wyznania prawosławnego, niezamożnych rodziców, uwalniają się od opłaty, a inne wnosić będą umiarkowaną opłatę, i pierwsze, po ukończeniu kursu, uzyskiwać mają tytuł guwernantek; *c)* miejskie dwuklasowe szkoły żeńskie w innych miastach i miasteczkach, po trzy w każdej gubernji, z klasą robót ręcznych.

*(Z Żytomierza). *St. Pet. Wied.* piszą: „Pomimo złowrogich przepowiedni osób nie wierzących w zruszczenie południowo - zachodniego kraju, pomimo przeszkód stawianych ze strony propagandy polskiej, Żytomierz coraz bardziej staje się miastem ruskiem. Zamieszkali tu od roku 1840 rosjanie powiadają, że w ostatnich dwudziestu latach miasto zmieniło się do niepoznania. Żytomierz w owym czasie miał fizjonomję żydowskiego miasteczka, niezabrukowane ulice, niekształtne domy, zbudowane bez wszelkich wygód. Celniejsze gmachy stanowiły kościoły; dalej nie postąpiło cywilizujące polskie społeczeństwo. Najludniejsza ulica w owym czasie była Czudnowska (dziś najlichsza). Miasto przekształciło się, powiada korespondent *Kijewlanina*, jedynie staraniem ruskiej administracji; szczególniej gubernator jenerał Sinielnikow pozostawił po sobie piękną pamiątkę w zabudowaniu miasta. Zasługuje na uwagę, że rosjanie wyznania mojżeszowego, jako też rosjanie wyznania polsko-katolickiego, nic nie uczynili dla miasta i zapewne nic nie uczynią. Obecnie Żytomierz oczekuje na zdolnego naczelnika miasta.

*(Pogłoski o nowym organie prasy w kraju nadbałtyckim). *Mosk. Wied.* piszą: „Doszły do nas pogłoski, nie wiemy jak dalece wiarogodne, że wyższa administracja kraju nadbałtyckiego powzięła zamiar założenia dziennika miejscowego w języku ruskim, w rodzaju *Kijewlanina*, który mógłby służyć za własny jej organ. Jeżeli tak jest, w takim razie życzyć należy zupełnego powodzenia tej myśli użytecznej. Wszystkim, ktokolwiek pojmuje znaczenie prasy perjodycznej, przychodziło bezwątpienia nieraz na myśl, jak pożądanem byłoby w Rydze, gdzie znajduje się tak wiele rosjan, istnienie dziennika ruskiego, który pozbawiłby gazety niemieckie możności przemawiania w imieniu całego kraju ze stanowiska jednostronnego. Takie wydawnictwo ożywiłoby żywioł ruski w jednem z ważniejszych miast Rosji, nikogo w niczem nie ścieśniając.“

*(Droga żelazna rygsko-dynaburgska). Z Rygi piszą do gazety *Moskwa*: „Podróżując obecnie z Rygi do Dynaburga, niepodobna nie dziwić się temu, że ilość minut, na jaką pociąg zatrzymuje się na stacji, ogłaszana jest po rusku, i że wszyscy konduktorzy zaczęli od razu mówić językiem ruskim, wprawdzie łamanym. Zkąd to pochodzi? Ministerstwo dróg komunikacji wydało rozporządzenie, ażeby po upływie miesiąca, wszyscy służący przy drodze żelaznej rygsko-dynaburgskiej mówili po rusku. Zarząd upraszał, ażeby wyznaczony został na to termin roczny; lecz ministerstwo zażądało koniecznie, ażeby rozporządzenie to nabyło mocy obowiązującej po upływie jednego miesiąca, i jakkolwiek około 20-tu prusaków porzuciło służbę w zarządzie towarzystwa, lecz za to reszta zaczęła mówić po rusku. Życzyćby należało, ażeby przykład ten był naśladowany“.

*(Stacja telegraficzna). Na stacji telegraficznej w Archangielsku, zaczęto przyjmować od 12 (24) września, jak donosi gazeta miejscowa, depesze w języku angielskim.

*(Śnieg). Podług gazety miejscowej, w Petrozawodsku pierwszy śnieg podał 16 (28) września, i pokrywszy ziemię cienką warstwą, stopniał dopiero następnego dnia. W ogóle panuje tam zimno, w połączeniu z silnym wiatrem.

---

*(Nazwy polskie we Lwowie). *Słowo* lwowskie pisze w numerze 78 pod rubryką „Nowinki“: „Zdaje się, że lwowska rada miejska roztrząsać będzie projekt nadania niektórym ulicom Lwowa nowych nazw. Podług tego projektu, ulica Ruska (Russische Gasse) ma być nazwana Cerkiewną; oprócz tego jedna z ulic lwowskich otrzyma nazwę ulicy Langiewicza, druga ulicy Jagiellońskiej i t. d. Nasz przeto Lwów przekształci się pod rządem austrjackim, nawet co do nazw ulic, na miasto czysto-polskie“.

*(Ustawa o służbie wojskowej.) Miejscowy krakowski dziennik podaje następujące sprawozdanie o posiedzeniu wiedeńskiej rady państwa z 9-go, na którem załatwiono prowizoryczną ustawę o służbie wojskowej. Po klęskach jakie poniosła armja austrjacka w walce z Prusami, postanowiono w Wiedniu, za poradą ministra wojny barona Johna, zaprowadzić i w Austrji system służby wojskowej, podobny do pruskiego. Rozporządzenie cesarskie z d. 30 grudnia 1866 r. zniosło, jak wiadomo, dawniejsze przepisy i nadało państwu nową ustawę, obowiązującą wszystkich zdolnych do służby wojskowej. Oznaczono wtedy ścisły termin, do którego władze przyjmowały sumę wykupna od służby i obliczono dochód państwa z tego „podatku“ na kilka milionów; tak wielką była liczba niechcących walczyć w szeregach armji. Tymczasem węgrzy zaprotestowali przeciw powyższemu rozporządzeniu; w skutek tego musiano zaniechać przeprowadzenia ustawy tej w krajach należących do korony św. Szczepana, a na mocy uchwały sejmowej węgrzy dostawili tylko tego roku 48,000 żołnierzy. W zachodniej zaś połowie monarchji prowizorycznie wprawdzie niektóre sejmy krajowe—rady państwa wtedy nie było—przeciw oktrojowanej ustawie, a uczynił to zwłaszcza sejm kroacki, lecz nie osiągnięto żadnego rezultatu. W krajach tych przeprowadzono pobór na podstawie rozporządzenia cesarskiego z d. 30 grudnia 1866. Rada państwa zebrawszy się, zaraz w pierwszych dniach wystąpiła przeciw podobnego rodzaju wydawaniu ustaw w tak ważnym przedmiocie bez zezwolenia reprezentacji krajów koronnych. Minister wojny w ten sposób przyparty, widział się zmuszonym przedłożyć izbie projekt do ustawy na podstawie ogólnego obowiązku służby wojskowej. Wyznaczony z izby wydział wojskowy zdając na wspomnionem posiedzeniu sprawę z czynności swych, oświadczył się za zniesieniem rozporządzenia cesarskiego z dnia 30 grudnia 1866, prowizorycznem zatrzymaniem dotychczasowych przepisów z niektóremi wszelakoż zmianami. Przedłożona przez wydział i przyjęta przez izbę ustawa wojskowa, jest tylko prowizoryczną i ma obowiązywać w zachodniej połowie monarchji aż do dnia, w którym delegacje, jako reprezentacja państwowa, uchwalą powszechnie obowiązującą ustawę, gdyż kwestja służby wojskowej należy do rzędu spraw wspólnych.

Ameryka.

*(Nowe posiadłości), które odstąpione zostały przez Rosję Stanom Zjednoczonym i otrzymały nazwę Aleski, zajęte zostały przez dywizję oceanu Spokojnego, dowodzoną przez jenerała Halleck'a. Kwatera główna znajduje się w Sitce, gdzie stać będą załogą dwie kompanje piechoty i jedna baterja polowa. *(Nordd. A. Z.)*

Anglja.

*(Protestacja włochów). *Gazeta florencka* według pewnej korespondencji prywatnej z Londynu powiada, że znaczna liczba włochów zamieszkujących w tem mieście, zredagowała za wspólną zgodą i podpisała protestację przeciwko słowom wyrzeczonym przez Ricciottego Garibaldego na meetingu w Saint-James Hall. Wiadomość tę potwierdza korespondencja międzynarodowa włoska, donosząca, że podobny adres został już wysłany do króla Wiktora Emanuela. *(La Fr.)*

Austrja.

*(Kwestja konkordatu.) *Wiedeń, 11 października.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych rady państwa, Mühlfeld wymotywował swój wniosek w przedmiocie zniesienia konkordatu. Powiedział on w swej mowie, że ktokolwiek nie jest zawczasu za tą drogą, na którą izba weszła w zamiarze usunięcia konkordatu w obec adresu biskupów i zastąpienia tego układu przez prawa specjalne, ten daje dowód braku odwagi. Mówca dowodzi, że konkordat nie jest bynajmniej traktatem państwowym; jest to prawo państwowe, które może na drodze prawodawczej uledz zmianom i musi być zwalczone. Zastanawiając się nad adresem biskupów, oświadcza on, że takowy mieści w sobie z jednej strony obelgę i oszczerstwo, z drugiej zaś strony pochlebstwo i obłudę, twierdzi bowiem, że konkordat nie ujął koronie żadnych praw. Religja nie potrzebuje żadnego traktatu; ubolewać należy nad kościołem katolickim, jeżeli ten może trzymać się tylko zapomocą konkordatu.—Większość uchwaliła odesłać ten wniosek do komisji wyznań. *(Wolffs T. B.)*

Francja.

*(Senat i ciało prawodawcze). Dzień, w którym mają być otwarte posiedzenia senatu i ciała prawodawczego, nie został jeszcze stanowczo oznaczony, wbrew twierdzeniu niektórych dzienników; dziś atoli nie ulega już wątpliwości, że sesja nadzwyczajna, zapowiedziana przez rząd, i sesja na rok 1868, stanowić będą jedną całość, i że obie te sesje, razem połączone, otwarte zostaną za pomocą mowy tronowej. *(La Patr.)*

Meksyk.

*(Porfirio Diaz). Z korespondencji z Vera-Cruz, wzmiankowanych w przeglądzie *Monitora*, okazuje się, że Porfirio Diaz wystąpi jako kandydat na prezydenta rzeczypospolitej meksykańskiej, dla przeciwważenia kandydatury Juareza, i że opinja publiczna okazuje się skłonną do przychylnego przyjęcia jego kandydatury. *(La Patr.)*

Niemcy.

*(Zaniechanie projektu związku małżeńskiego.) *Monachium, 11 października.* Donoszą półurzędownie o zaniechaniu, za wspólnem porozumieniem, projektu związku małżeńskiego króla bawarskiego. Powodem do tego zerwania ma być wstręt, jaki czuje król. Księżniczka Zofja zrzekła się ze swej strony formalnie tych związków. Ultramontanie korzystają z tego wydarzenia i głoszą, że jest on dowodem ochłodzenia stosunków z domem Habsburgów. *(Cor. Hav. Bul.)*

Prusy.

*(Stosunki z Francją). *Berlin, 11 października. Nordd. A. Z.* uważa, że oświadczenia dziennika *Etendard* są zadawalniające, i oświadcza, że nie można wymagać od rządu francuzkiego większego jeszcze usprawiedliwienia z powodu oskarżenia go o zamiary wojownicze, którym cała jego postawa zaprzecza dostatecznie w oczach każdego widza bezstronnego. Rzeczą jest teraz prasy i opinji publicznej przekonać się o tych uczuciach pokojowych Francji. Przekonanie to wzmaga się z każdym dniem. Coraz jaśniej okazuje się, że nie istnieje żaden powód do naprężenia nieprzyjacielskiego pomiędzy Francją i jej sąsiadami.

*(Uzbrojenia.) Czytamy w *Mainzer Z.*: Dziś przez ulice Moguncji przechodził oddział żołnierzy pruskich, z których dwóch niosło broń nowego wynalazku, którą nazwano karabinem granatowym. Kolejami żelaznemi nadchodzą ciągle transporta zapasów artyleryjskich. W Kasselu zbudowano obszerną szopę, gdzie złożone będą działa i wozy pociągowe. *(La Fr.)*

*(Związek celny.) *Berlin, 11 października. Nordd. A. Z.* rozwodzi się w artykule wstępnym, że odrzucenie traktatów celnych przez jedno z państw Niemiec południowych, równa się wyłączeniu tego mocarstwa z wszelkiego związku narodowego. Dziennik ten spodziewa się, że handel bawarski nie da się uwikłać w te sieci. Jeżeli Badenja i Bawarja przystąpią do związku celnego, to przyłączenie się do niego Wirtembergji wywołane będzie przez samą si-

łę rzeczy. Odpowiadając na zarzuty stawiane przez Wirtembergję, że z związkiem północnym nie można zawierać żadnych układów, gdyż związek ten nie został jeszcze uznany, *Nordd. A. Z.* odwołuje się do noty *Monitora* z dnia 2 października, dotyczącej marynarki związkowej. (*Cor. H. B.*)

* (Curatorium.) Donoszą z Berlina, że sprawa *curatorium* czyli komisji, która miała strzedz kapitału złożonego z szesnastu miljonów talarów przyznanych królowi hanowerskiemu, została wstrzymaną; nie wymieniono bowiem jeszcze ratyfikacji traktatu, kapitał ten zatem pozostanie tymczasem, w rękach Prus. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Kwestja kandjocka). Podług depeszy z wyspy Kandji, otrzymanej w Marsylji 11-go b. m., wielki wezyr Ali-pasza przybył na tę wyspę w towarzystwie licznego orszaku, w zamiarze zaprowadzenia tam rad gminnych pod zarządcami chrześcjańskimi. Petycja podpisywana na wyspie Kandji przez muzułmanów, żada autonomji dla tej wyspy, pod rządami zagranicznego książęcia wyznania chrześciańskiego, lecz wassala Porty. (*Cov. Hav. Bul.*)

Włochy.

* (Statki angielskie.) Piszą z Londynu do *Bulletin international*, że oddział statków pancernych, należących do floty angielskiej, a zostających pod dowództwem lorda Paget, otrzymał rozkaz trzymania się aż do dalszego rozporządzenia na wodach włoskich i krążenia pomiędzy Civita-Vecchia i zatoką neapolitańską. (*La Fr.*)

* (Pojednanie.) *Opinione* z 8-go b. m. pisze: „Jesteśmy upoważnieni do doniesienia, że dzięki wysokiej interwencji krola, załatwiony został dziś z rana spór, który wynikł kilka miesięcy temu pomiędzy komandorem Rattazzim, jenerałem Cialdinim i margrabią Pepolim, którzy podali sobie obecnie rękę do zgody przyjacielskiej."

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 9 października.

Renta.—Zgon p. Foulda —Jeszcze kwestja chleba.—Prasa francuzka i towarzystwo kredytu ruchomego.. — Wychodźcy polscy.

Renta francuzka nie idzie już w górę, lecz pozostaje nieruchomą. Wszelakoż powiadają, że margrabia de Lavalette ma zostać ministrem spraw zagranicznych, co oznaczałoby: polepszenie stosunków Francji z Prusami, tak, iż te ostatnie nie byłyby już powstrzymywane w sprawie uzupełnienia jedności Niemiec.

Zgon p. Foulda należy do liczby tych wypadków, o których nie można przemilczeć. Był on sześć razy ministrem skarbu za drugiego cesarstwa i możnaby go nazwać finansistą systemu cesarskiego. Zdaniem naszem, p. Fould nie był ani wielkim finansistą, ani wielkim ekonomistą; był to po prostu znakomity administrator, który potrafił zastosować do spraw państwa *tryb nowoczesny wielkiego banku!..* Był on izraelitą, a do tego i wyznania starozakonnego. Nie dawał on nigdy najmniejszej składki na rzecz ani ochrony, ani domu sierot, ani też żadnego innego zakładu dobroczynnego, i z tego powodu konsystorz paryzki wykreślił go z listy swych współwyznawców. Lecz za to prowadził on politykę buduarową. Był to światowiec elegancki i hojny, tak w sferach towarzystwa arystokratycznego, jako też w wytwornym pół-świecie.

Ceny chleba obniżyły się, dzięki energicznym atakom ze strony prasy; przezwyciężono złą wiarę i chciwość piekarzy i organizatorów drożyzny, którzy oszukując tak na ilości jak i na jakości, dążyli jeszcze do nowych zysków nieprawych.

Ataki prasy przeciw administratorom kredytu ruchomego słabną nie dla tego, ażeby zapobieżonem zostało bankructwu, lecz z tego powodu, że p. Rheims, sekretarz pp. Pereirów, był tyle przezornym, iż zachował listę dziennikarzy, którzy za pewnem wynagrodzeniem, pomagali niegdyś eks-dyrektorom kredytu ruchomego i bronili ich od pocisków dziennikarzy jasnowidzących. Mówią *o ośmiu miljonach franków*, rozdanych dziennikarzom w ciągu siedmiu lat. P. de Germiny, nie znalazłszy w ustawie żadnego artykułu, zdolnego usprawiedliwić tę hojność, zamierza żądać zwrotu tych ośmiu miljonów. Będziemy przeto mieli wielki skandal.

Emigranci nasi udają się z wszystkich punktów Francji do Tulczy; przewożeni są oni bezpłatnie z Marsylji do Konstantynopola, lecz muszą odbywać podróż do Marsylji *per pedes apostolorum.* W Tulczy utworzą oni pułk, poczem Langiewicz poszle ich pilnować bulgarów. *X.*

Płody gubernij królestwa polskiego na powszechnej wystawie paryzkiej z 1867 r.

(Artykuł wzięty z *Warsz. Dniew.*)

(Dokończenie: patrz N. 226 i 227).

Grupa V.

Produkta przemysłu wydobywającego w surowym kształcie i w wyrobach.

Grupa ta jest najrozleglejsza, tak pod względem ilości wystawionych produktów, jak i pod względem liczby wystawców. Do niej należą: płody górnictwa i metalurgji, płody leśne, wełna, tytoń, skóry i wyroby chemiczne.

Guberпje królestwa polskiego mają w tej grupie 30 wystawców, którzy otrzymali 1 złoty medal, 1 srebrny i 7 bronzowych, oraz 5 zaszczytnych wzmianek. Oprócz tego dwaj wystawcy byli zewnątrz współubiegania się (*hors concours*).

Ogromne bogactwo kraju zawierające w płodach górnictwa i lasów, dają tej grupie szczególne znaczenie na wystawie gubernij królestwa polskiego. Jak należało się spodziewać, zarząd finansowy, do którego należą najznaczniejsze zakłady górnicze i obszerne lasy, wystawił okazy swych produktów, uznanych za niemogące należyć do współubiegania się, jako wyrabiane nie przez przemysł prywatny. Kto zna nasze zakłady górnicze, szczególniej okręgu zachodniego (w gubernji kieleckiej), komu znane jest gorące zamiłowanie, z jakiem p. Hempel, naczelnik tego okręgu, zajmuje się swoją rzeczą, ten nieprzyjemnie będzie uderzony przez wystawę górnictwa. Produkta te (na ich wyrobienie skarb robi ogromne wydatki), musiały walczyć z przedmiotami uralskich i północnych ruskich zakładów, tak rządowych, jak i prywatnych. Zdawało się, iż należało stanąć w całej pełni swych produktów, a to spuszczono z uwagi. Prywatni właściciele zakładów z cesarstwa, przysyłając swe okazy, pomyśleli o przysłaniu razem z niemi witryn lub podstawek, na których możnaby było obejrzeć okazy ze wszystkich stron; produkta zaś zakładów rządowych gubernij królestwa polskiego, złożone są na kupie i nie mają żadnej powierzchowności; koło nich w takim samym nieporządku ukazują się produkta zakładów prywatnych, w czem stanowią wyjątek tylko pp. *Bocheńscy* (Ruda Malaniecka, w powiecie konskim, gubernji radomskiej), którzy wystawili porządną witrynę, *Hordliczkowie*, którzy przysłali okazy żelaznej rudy i galmanu (wieś Rogoźnin, w powiecie olkuskim w gubernji kieleckiej), z planem miejscowości. Takiż plan miejscowości, z wskazaniem przecięcia warstw kopalni wystawili pp. Bocheńscy i Wielemowski. Pp. Hordliczko i Bocheńscy otrzymali zaszczytne wzmianki; takąż wzmiankę otrzymał magistrat m. Warszawy za wystawione okazy bruku żelaznego na moście Aleksandrowskim i na ulicach miasta. P. *Zuckerwar* wystawił formy do cukru, śruby, mutry i t. p., a p. *Bothe* (obydwaj z Warszawy) ogniotrwałą kasę żelazną za 600 rsr., i żelazną szkatułkę za 45 rsr. Inni wystawcy w dziale górnictwa byli: hrabia *Plater* (Borkowice i Niechłań, w powiecie konskim, gubernji radomskiej), ruda żelazna, surowiec i węgiel; hrabia *Łubieński*, *Fraenkel i sp.* (zakład wyrabiania żelaza w Hermanowie, w powiecie zamostskim w gubernji lubelskiej i surowcolejnia w Ostrowcu w powiecie opatowskim, gubernji radomskiej), żelazo pudlingowane i w sztabach, ruda, węgiel drzewny, stopnie, a bracia *Kotkowscy* (wieś Bodzechowo w powiecie opatowskim, gubernji radomskiej) gwoździe.

Chociaż wystawione produkta górnictwa dostatecznie mówią o bogactwie kraju, lecz przysłane okazy stanowczo są niższe od tego, co zakłady produkują rzeczywiście.

Wystawa płodów leśnych, należąca do wydziału lasów zarządu fiansowego, daleko jest staranniejsza od wystawy wydziału górnictwa; piękna piramida przedstawia próbki wszystkich gatunków leśnych. Szkoda, że próbki wyrabiane są nie umyślnie na wystawę, lecz przed laty najmniej dwudziestu. To utrzymujemy stanowczo. Leśne bogactwo gubernij królestwa polskiego jest wielkie; próbki można było przysposobić. Nad piramidą z wystawą płodów leśnych, umieszczona jest tablica z napisem: „*Royaume de Pologne, mines de l'etat*". Jakim sposobem napis ten się tu dostał?

Pp. *Kronenberg*, *Polakiewicze* i *Jawitz*, wszyscy z Warszawy,—wystawili prześliczne okazy tytoniu, cygar, papierosów i t. d. i otrzymali każdy,—po medalu bronzowym.

Pp. *Hoch* (Grochów, pod Warszawą), „Adam *Epstein* i *Levy*" i *Scholtze* z Warszawy, wystawili świece stearynowe, a ostatni mydło glicerynowe i glicerynę. Obaj ostatni wystawcy otrzymali medale bronzowe.

Wyroby farmaceutyczne i chemiczne wystawione są przez „*Hirschmana*, *Kijewskiego i Scholtze*", *Krausego* (lakier), *Schörnera* i *Spiessa* (z Tarchomina w gub. warszawskiej); dwaj pierwsi wystawcy z Warszawy, a Schörner z Sosnowic. Okazy wszystkich tych firm są bardzo dobre i rozmaite, szczególnie witryna Spiessa mająca 21 przedmiotów: różne octy, kwasy, amoniaki, olejki i terpentynę. Spiess otrzymał medal bronzowy.

Firmy *Liedtke*, *Pfeifer*, i „*Temmler* i *Schwede*", wszystkie trzy z Warszawy i *Frölich* z Radomia, wystawili skóry: kozłowe, baranie, krowie, końskie i cielęce (Frölich). Wystawa firmy „Temmler i Schwede", która otrzymała medal srebrny, bardzo jest znakomita; jest na niej 16 przedmiotów, doskonałego gatunku i wybornie dobranych. Garbarnia założona w 1787 r. wyrabia rocznie: skór wołowych i krowich do 29 ½ tysięcy sztuk, końskich do 600, cielęcych do 71,000 baranich do 18.000, kozłowych do 6,000, razem za 594,000 rsr. Do garbowania skór używa się kora dębowa, ziemia japońska, sumak, gallas, olej lniany. Fabryka ma dwie maszyny parowe o sile 32 koni, i zajmuje około 250 ludzi. Firma Liedtke otrzymała medal bronzowy.

Za perłę tej grupy, a nawet całej wystawy gubernij królestwa polskiego, trzeba uznać wełnę owiec rasy saskiej, po 18 rsr. za pud, wystawioną przez p. *Glinkę* ze wsi Szczawina w powiecie ostrołęckim gubernji płockiej. Wełna ta zwraca uwagę ogólną i zjednała sobie złoty medal. Na nieszczęście p. Glinka nie udzielił żadnych danych o swem prowadzeniu hodowli owiec. Oprócz tego, okazy wełny wystawili: p. *Łabędzki* Władysław ze wsi Okęcia (w pow. warszawskim) i p. *Rephan* (z powiatu kaliszskiego). Obydwaj otrzymali zaszczytne wzmianki. Rephan produduje do 373 pudów wełny i przedaje ją za granicę po 27 rsr. za pud, w ogóle za sumę do 10,000 rsr.

W tej grupie, równie jak w poprzedniej, wykazane są kokony jedwabników, przysłane z Warszawy przez p. Emila Higneta, z jego zakładu w Sielcach pod Warszawą. Usiłowania p. Higneta zasługują tembardziej na uwagę, że stara się on rozpowszechnić jedwabniki żyjące na dębach i ajlantusach, które w gubernjach królestwa polskiego łatwo się przyjmują. Zakład ten założony został w 1863 roku z rozkazu Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza. Hodowla jedwabników ajlantusowych daje pomyślne rezultaty, i wiemy, że ta roślina, dzięki inicjatywie p. Higneta, uprawia się w kilku miejscowościach królestwa. Tym sposobem p. Hignetowi będzie należał zaszczyt dania początku jednabnictwu w królestwie. Szczere dzięki mu za dobry początek.

Grupa VI.

Przemysłowe maszyny, narzędzia i sposoby.

Do tej grupy należą maszyny rolnicze, mierzwy ziemne, maszyny w ogóle, powozy i uprzeż, cement i tektury do krycia dachów.

Maszyny rolnicze, wystawione są przez firmę *Lilpop i Rau*, i otrzymały medal srebrny za siewnik (160 rsr.) i żniwiarkę (310 rsr.). Obydwie maszyny są proste, dogodne i pożyteczne. Zakład wystawców założony w 1818 r. w Warszawie, wyrabia rocznie za 360,000 rs. przy pomocy 450 robotników. *Mac-Leod* z Lublina, otrzymał zaszczytną wzmiankę za młocarnię z dwukonnym maneżem. Fabryka ta wyrabia rocznie maszyn za 15,000 rs., ma 29 robotników, a istnieje od 1858 r.

P. *Cichowski* (ze wsi Limów w powiecie opatowskim) wystawił trzy pługi (po 50, 60 i 70 rsr.) i maszynę do sadzenia kartofli (120 rsr.). Maszyny p. Cichowskiego, wyrabiane pod okiem samego wystawcy, doświadczonego gospodarza, zasługują na uwagę z powodu swej taniości i praktyczności.

Powozy i uprzęże są wystawione przez fabrykantów warszawskich: *Rentla*, *Romanowskiego* i *Hesse*. *Stolzmann* wystawił siodło kozackie. Wszystkie powozy są dobre i trzeba przyznać, niczem nie różnią się od paryzkich i londyńskich. Sława warszawskich powoźników, według ogólnego głosu, została utrzymana. Hesse otrzymał medal bronzowy za karetę i uprząż, a Stolzmann, zaszczytną wzmiankę za siodło.

Bracia *Kotkowscy* (z Bodzechowa w powiecie opatowskim gubernji radomskiej) wystawili osie, stopnie, koła do wozów i pługów, przedmioty nie rzucające się w oczy ale pożyteczne i bardzo potrzebne w gospodarstwie wiejskiem. Ceny bardzo umiarkowane: osie—2 rs. 17 ½ kop., stopnie — 60 kop., 75 kop., i 1 rs. 5 kop., koła—1 rs. 20 kop.

Oprócz tego w tej grupie wystawili: *Fik*— telegraf Morsa; *Ciechanowski* (Grodziec w powiecie olkuskim gubernji kieleckiej)—cement; i Jan *Epstein* (Soczewka w powiecie gostyńskim) — tekturę do krycia dachów. Ciechanowski otrzymał zaszczytną wzmiankę, a Epstein medal bronzowy.

Grupa VII.
Artykuły żywności w surowym kształcie i przygotowane.

Tu należą: mąka różnego rodzaju, zboża, otręby, cukier, wino i wódka. Pierwsze miejsce zajmuje cukier. Na wystawę powszechną, stawiło się z gubernij królestwa polskiego sześciu wystawców. Chociaż wielu z cukrowników nie przysłało swych wyrobów, lecz z tych okazów widać, że cukrownictwo przybrało w kraju ogromne rozmiary. W cukrowniach sześciu wystawców, rocznie wyrabia się do 615,000 pudów cukru, za $4\frac{1}{2}$ miljony rs., przy pomocy 3,900 robotników. Cyfry te dostatecznie wykazują rozwój cukrownictwa i ogromny pwżytek jaki przynosi ono krajowi. Ruski cukier w ogóle zrobił furorę na wystawie: na udział wystawców gubernij królestwa przypadły: złoty medal dla *Hermana Epsteina i sp.* za cukier z buraków, wyrabiany w cukrowni hermanowskiej w powiecie warszawskim; medal srebrny — dla *Natansona* i medale bronzowe—dla *Leona Epsteina* i *Janascha*.

Inne części tej grupy reprezentowane są dość ubogo. *Osterloff* (z Grochowa pod Warszawą) i *Schneider* (z Warszawy) otrzymali zaszczytne wzmianki za likiery i wódki, a *Rozmanith* Stanisław— medal bronzowy za miód i wino tokajskie.

Hrabia *Potocki* (Wilanów), *Kisielnicki* (wieś Stawiszki w powiecie łomżyńskim) i *Maringe* (wieś Dachów w powiecie łowickim) otrzymali medale bronzowe za produkta mączne.

Zboża wystawione są: przez *Czarneckiego* (wieś Dobryszczyce w powiecie petrokowskim)— olbrzymia gryka, nagrodzona medalem bronzowym; przez *Rephana* (Petryki w powiecie kaliszskim)—żyto i owies, które otrzymały zaszczytną wzmiankę; i przez *Jaźwińskiego* (Dobre w powiecie mińskim) -- pszenica.

W VIII-ej grupie jest tylko jeden wystawca, p. *Mieczyński* z Warszawy, który wystawił ul dla klimatu północnego, wynalazku księdza Dolinowskiego, a ulepszony przez wystawcę.

* * *

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 12 października.

Pogoda zimna i ciągle dżdżysta. Wiatr północno-zachodni.

W Anglji tranzakcje zbożowe po zeszłotygodniowem ożywieniu znów nieco osłabły. Spekulanci widząc ciągłe wzmocnienie cen ostatnich dni, zaczęli działać z większą oględnością, pokup się zmniejszył, przez co ceny w tym tygodniu się zachwiały, jednakże znacznego zniżenia nie doznały. Dowozy krajowe małe, towar zagraniczny dobry ma odbyt i w końcu tygodnia o 1 do 2 szyl. na kwarterze się podniósł. Jęczmień, owies i groch, były żądane po najwyższych cenach zeszłego tygodnia.

We Francji pokup czynny i ceny się wzmacniają, bo zeszłotygodniowe nagłe podwyższenie cen w Anglji, umożebniło zakup dość znacznej ilości pszenicy dla tego kraju na targach francuzkich, przez co ceny w tym tygodniu w całej Francji o 50 do 75 cent., a nawet do 1 fr. na 120 kil. się podniosły. Zato Francja przez wielkie zakupy w Węgrzech i portach Czarnego morza, pokryła swe potrzeby do stycznia lub lutego, to jednakże zniżenia cen spodziewać się nie można, bo wszystkie magazyny wyczerpane. Żyto żądane, lecz bardzo rzadkie na targach, a zatem w cenie się podnosi. Jęczmień o 25 do 50 cent. droższy. Owies bez zmiany.

Na naszym placu pokup był mały, a ceny pszenicy nieco się zachwiały. Wyborowe gatunki straciły 5 do $7\frac{1}{2}$ guld. na łaszcie, lecz średni towar przy małym ustępstwie dobry miał odbyt. Ceny żyta bardzo znacznym uległy fluktuacjom, w poniedziałek cofnęły się o 30 do 35 guld. na łaszcie, od wtorku do czwartku podniosły się o 25 guld. i spadły znów w piątek o 6 guld., w skutek słabnących cen w Berlinie i Królewcu. Pomimo tak nagłych zmian, ceny tutejsze były przecięciowo wyższe od berlińskich i zdaje się, że nadal ten stosunek się utrzyma, ponieważ Berlin zakontraktował już do 2,500 łasztów żyta w Ameryce, które pomimo kosztów transportu wypadnie daleko taniej jak żyto europejskie i przez co ceny w Berlinie osłabną. U nas zaś kupują dla Prus wschodnich, ponieważ potrzeby tej prowincji są jeszcze wielkie. W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 450, żyta 200, jęczmienia 10, owsa 5, grochu 20, rzepiu i rzepiku 100. Płacono za korzec polski pszenicy białej świeżej wagi funt. 248 do 249, złp. 71 gr. 3, do złp. 75 gr. 15; pszenicy szklistej funt. 249 do 252, złp. 74 gr. 10, do złp. 75 gr. 15; pszenicy pstrej funt. 233 do 243, złp. 65 gr. 23, do złp. 71 gr. 3; pszenicy ordynarnej funt. 188 do 226, złp. 50 gr. 20, do złp. 60 gr. 13; żyta złp. 48, do złp. 52 gr. 13; jęczmienia złp. 32, do złp. 37 gr. 10; grochu złp. 38 gr. 6, do złp. 48; rzepiu i rzepiku złp. 49 gr. 23, do złp. 52 gr. 13.

Kursa zamian: Londyn $6.23\frac{6}{8}$. Hamburg 151. Amsterdam $142\frac{6}{8}$ Warszawa 83.

Alexander Makowski i Spółka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* **(Skład hurtowy win Kirschsteina, dawniej Grühn et comp.)** Znany od lat dawnych z hurtowo-handlowych obrotów wielki skład win Oskara Kirschsteina, dawniej Grühn et comp. przy ulicy Miodowej pod nr 481 obok filarów, z uwagi że zeszłoroczne winobranie w Węgrzech należy do nader pomyślnych, i że wina z tego zbioru odznaczają się wybornym smakiem i esencjonalnością, *sprowadził znaczną partję win węgierskich z tegoż zeszłorocznego zbioru*, z tych głównie winnic które się sławią gatunkiem jagody. Zbiory win francuzkich, *bordowskich i burgundzkich* dotkliwie w roku zeszłym i bieżącym zawiodły, skutkiem czego wina z lat poprzednich znacznie podniosły się w cenie, p. Kirschstein jednak porobiwszy wielkie zakupy win tych z r. 1864 i 1865, które w handlu hurtowym i detalicznym ze względu na swą dobroć skwapliwie są poszukiwanemi, znajduje się w możności odstępować takowe po przystępnych dawniejszych cenach, co wszystko, dla kupców i zakładów prowincjonalnych interesującą zapewne będzie wiadomością. Że piwnice p. Kirschsteina zapełnione bogatą spuścizną po zasłużonej firmie Grühn et comp. *obfitują w rzadkie dziś stare wina węgierskie i doskonałe reńskie*, nie potrzebujemy przypominać, nadmieniamy zaś, że do składu powyższego nadeszły obecnie z jesiennej ekspedycji *angielskie portery* i piwo w okseftach i butelkach z najznakomitszych fabryk, oraz *wina szampańskie* z domów najwięcej renomowanych, jak Roederer, Cliquot wdowa, Cliquot Eugeniusz i Minet.

Warszawa, dnia 3 (15) Października.

Kalendarz.

We środę, 16 października,— św. Florentyna bisk.— Słońce wsch. o godz. 6 min. 27; zach. o godz. 5 min. 3.

We czwartek, 17 października,—śś. Wiktora bisk. i Lucyny męcz.—Słońce wsch. o godz. 6 min. 29; zach. o godz. 5 min. 1.

Stan pogody.

Dziś z rana + 6°2 R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	755 5	756.5
Termometr Reaum.	+ 4°8	+ 7°6
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 8°2, R. Najmniejsze ciepło + 4°7 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 7.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, opera w 3-ch aktah, (3-ci akt w 2-ch odsłonach), **Łucja z Lamermooru**, przekład z włoskiego, muzyka Donizettego. —Osoby: Lord Henryk Asthon—p. *Koehler*; Łucja jego siostra—pani *Dowiakowska*; Edgar Ravenswood jej narzeczony— pan *Filleborn*; Lord Artur Bouclave — pan *Szczepkowski*; Rajmund nauczyciel Łucji—p. *Prochazka*; Alicja poufała Łucji—panna *Rybicka*; Normano poufały Asthona—p. *Suszyński*. — Uwertura Wagnera z opery **Tanhauser.**

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Nic bez przyczyny; Jam bogaty; Klucz Metelli.**— *Wczoraj*, dawano komedje: **On i ona i Lizetka**; krotochwilę **37 sous Pana Montaudoin**, było osób 380.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon na Krakowskiem-Przedmieściu).—*Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich.** — Początek o godzinie 7-ej.— *Wczoraj*, było osób 32.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów.**

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH.— *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie w *Tivoli*. — Początek o godzinie 7.— *Wczoraj*, było osób 48.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał- majorowie: *Koptiew*, z Wiednia; *Sobolewski*, z Łomży;—wyjechał jenerał-adjutan J. C. Mości książę Italijski, hrabia *Suwarow-Rymnikski*, w przejeździe z zagranicy do Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 265, wyjechało osób 258; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 187, wyjechało osób 84; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 107, wyjechało 61; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób 13; — w ogóle przyjechało osób 1075, w tej liczbie z zagranicy 84, wyjechało 924, w tej liczbie za granicę 101.

* ***Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone***, w d. 2 (14) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Dyminowicz w Żotułkach, Wróblewska w Trznskach, Wilson w Małkini, Krzysztofowicz w Widawie, Trzeszkowski w Rogowie, Cukier w Lublinie, Rousittier w Kielcach, Grabińska w Rogowie, Kawecka w Włoszczowie, Golańska w Lublinie, Chyliński w Glinie, Skutska L Wołkowyskach, Stobiecki w Górnem Gawercu, Kruszyńska w Horbakowie, Łacki bez oznaczenia miejsca,—listów miejskich sztuk 6, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt doręczone nie będą, —oraz 67 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 2 (14) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 45, wyzdrowiało 40, umarło 4, pozostało 1607 (mężczyzn 771, kobiet 836), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 173, kobiet 135.

* W dniu 2 (14) bież. mies. i roku, **urodziło się** ***chrześcjan***: płci męzkiej 41, żeńskiej 46, ***starozakonnych***: płci męzkiej 7, żeńskiej 12, razem 106; — **zawarło** śluby małżeńskie par: ***chrześcjan***: 18, ***starozakonnych***: —; — **umarło**: ***chrześcjan***: płci męzkiej 39, żeńskiej 25; ***starozakonnych***: męzkiej 5, żeńskiej 5, razem 74.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 3 (15) Października 1867 r.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100					
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 200 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
" " " bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		78	50	78	-
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		68	50	68	25
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		56	50	56	17
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	-	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	-
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
" Sierpniowe za rs. 100		100	50	100	17
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		—	—	100	-
" " " 1866 " 100		114	25	113	75
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		107	50	107	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	-	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		82	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		81	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	107	40	106	$87\frac{1}{2}$
" " "	k. t.	—	—	—	—
Wrocław "	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk " "	2 m	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	33	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	60	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	90	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
" " "	k. t.	—	—	—	—
Moskwa " "	1 m.	—	—	—	—
" " "	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. $25\frac{5}{9}$
* " " od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k. 50

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 2 (14 Października) 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		
Obligacje Skarbowe 4%		$58\frac{5}{8}$
Listy Zastawne 4%		$62\frac{3}{8}$
Bilety Banku Rosyjskiego		57
Weksle na Warszawę		$83\frac{3}{4}$
" Petersburg 3 tygodn.		$83\frac{1}{2}$
" " 3 miesięczny		$92\frac{5}{8}$
" Londyn 3 "		91
" Paryż 2 "		—
" Hamburg 2 "		—
" Wiedeń 3 "		—
Koleje Rosyjskie		$81\frac{3}{8}$
Kolej Terespolska		76
dto Warszawsko-Wiedeńska		
Listy Likwidacyjne		61
Nowa pożyczka premjowa 1-em		47
" " " 2-em		$98\frac{1}{2}$
Żyto na targu		$92\frac{1}{2}$
dto " dostawę		$73\frac{1}{2}$
	wjesieni	$69\frac{3}{4}$

Z WIEDNIA	
Weksle na Londyn	124 30
" Hamburg	91 50
" Paryż	49 30
Pożyczka Narodowa	64 70
5% Metaliki	55 60
Akcje Banku Kredytowego	172 80

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3446). Po Kazimierzu Jedlińskim woźnym Trybunału w Lublinie dnia 7 Czerwca 1845 r. zmarłym i synu jego Józefie Jedlińskim który zakoczył życie dnia 24 Stycznia 1847 r. pozostał spadek wakujący złożony w sumie rs. 91 kop. 35 w Banku Polskim deponowanej.

Niżej podpisany Obrońca Prokuratorji w Lublinie. wzywa strony do spadków po Kazimierzu i Józefie Jedlińskich interesowane, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszych obwieszczeń złożyły deklaracją przyjęcia rzeczonych spadków przed Pisarzem Trybuuału w Lublinie i aby deklaracją takową dowodami usprawiedliwiły, po upływie albowiem powyższego terminu, na podstawie art. 768, 769, 770 i 811 K. C. oraz Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wniesione będzie przed Trybunał żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonych spadków.

Lublin d. 18 (30) Kwietnia 1867 r.
A. Garszyński, Obr. Prok.

N. D. *4036. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Karoliny Wilchelminy z Mejznerów Wernerowej, właścicielki dwóch sum, jednej rs. 21,000 i drugiej rs. 9,000, obu na dobrach Seroczyn z Okręgu Siedleckiego zabezpieczonych.

2. Stanisława Nowowiejskiego, właściciela sumy rs 450 na dobrach Gołąbki z Okręgu Łukowskiego zabezpieczonej.

3. Heleny z Szczakowskich Łaskiej, właścicielki trzech sum, jednej rs. 2,250, drugiej rs. 3,000 i trzeciej rs. 6,300, wszystkich na dobrach Sobolew z Okręgu Żelechowskiego zabezpieczonych.

4. Aleksandra Witkowskiego, właściciela ewikcji co do sumy rs. 519 na dobrach Mościska Stare A. w Okręgu Radzyńskim położonych, zabezpieczonej.

5. Tekli z Kobylińskich Zanożyńskiej, właścicielki sumy rubli srebrem 4,800 na dobrach Męczyn F. w Okręgu Siedleckim położonych, zabezpieczonej, i

6. Jana Jastrzębskiego, współwłaściciela dóbr Jastrzębie Mroczki część A. w okręgu Siedleckim położonych, otworzyły się spadki, do uregulowania których, termin na dzień 10 (22) Stycznia 1867 roku w kancelarji mojej w Siedlcu wyznaczonym zostaje.

Siedlec d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1867 r.
Bronisław Wroński.

N D. *6125. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Mieście Gubernjalnem Kielcach.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu śmierci:

1. Recessa Wątrobki, zmarłego dnia 26 Września 1861 r. właściciela dwóch sum 1,000 sztuk dukatów i 200 sztuk dukatów poprzednio na dobrach Igołomia z Okręgu Proszowickiego w pozycji 35 i 36 zaintabulowanych, a po spłaceniu z funduszu pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w depozycie władz tegoż Towarzystwa pozostających.

2. Jana Łucznikow, właściciela nieruchomości w mieście Kielcach, Numerem policyjnym 139, w hypotece 97 oznaczonej, który zmarł d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1856 roku otworzyły się spadki, do których wzywam interesowanych, aby z prawami swemi najdalej w dniu 5 (17) Kwietnia 1868 roku, jako terminie prekluzyjnym do mej kancelarji zgłosili się.

Kielce d. 27 Wrześ. (7 Październ.) 1867 r.
W. Mieszkowski.

N. D. *6127. Pisarz Sądu Pokoju w Kaliszu.*

Po śmierci I. Antoniego i Juljanny małżonków Gemajnert, właścicieli nieruchomości we wsi Chmielniku Nr. 23.

II. Karola i Doroty małżonków Philip, właścicieli nieruchomości na Chmielniku Nr. 10.

III. Elizy z Kosudskich Borowskiej, właścicielki nieruchomości na Chmielniku Nr. 9 i 10.

IV. Wojciecha Bogacza v. Bogaczyńskiego, właściciela nieruchomości w Pawłówku Nr. 4.

V. Franciszka Bogacza v. Bogaczyńskiego, wierzyciela sumy 300 rubli na nieruchomości w Pawłówku Nr. 4, dz. IV, od 1 ubezpieczonej. Otworzyły się spadki, do regulacji których, termin w Sądzie tutejszym ad I. i II. na d. 3 (15) Kwietnia 1868 r., a ad III. IV. i V. na d. 6 (18) Kwietnia t. r. wyznaczam.

Kalisz d. 25 Wrześ. (7 Październ.) 1867 r.
Białobrzeski.

N. D. *6128. Pisarz Sądu Pokoju w Kaliszu.*

Z powodu nastąpionych śmierci niektórych z właścicieli nieruchomości w dobrach Dembe Powiecie Kaliskim położonych, mianowicie:

I. Gotliba Schultz, właściciela Nr. 3, oraz synów tegoż *a*. Jana Augusta Schultz właściciela Nr. 2 i *b*. Karola Schultz, właściciela Nr. 6.

II. Szymona Gajeskiego, właściciela Nr. 1.

III. Fryderyka Fohr, właściciela Nr. 9*b*.

IV. Fryderyka Sztyller, właściciela Nr. 18.

V. Jana Grabowskiego, współwłaściciela Nr. 15.

VI. Fryderyka Soeneke, właściciela Nr. 22.

Otworzyły się spadki, do regulacji których, termin w Sądzie tutejszym ad I. na d. 10 (22) Kwietnia 1868 r., ad II. i III. na d. 15 (27) t. m. i r., ad IV. V. i VI. na d. 18 (30) Kwietnia t. r. wyznaczam.

Kalisz d. 26 Września (8 Październ.) 1867 r.
Białobrzeski.

N. D. *6119. Pisarz Sądu Pokoju w Kraśniku.*

Po śmierci:

1. Szmula Tenenblata a) właściciela połowy domu pod Nr. pol. 12 dawnym w Kraśniku położonego, b) wierzyciela sumy rsr. 270 pod poz. 2 działu IV, domu pod Nr. pol. 15 w Kraśniku.

2. Zyndla Szajnbeka, wierzyciela sumy rs. 56 kop. 10, pod poz. 3 działu IV nieruchomości pod Nr. pol. 15 w Kraśniku.

3. Pawła Lisowskiego, wierzyciela sum a) złp. 73 gr. 8 pod poz. 2 działu IV obydwóch połów nieruchomości w Kraśniku pod Nr. pol. 53, obecnie 79, oraz b) złp. 96 gr. 18 pod poz. 1 działu IV nieruchomości, dawniej pod Nr. 13 na przedmieściu Piaski w Kraśniku położonych, hypotecznie zabezpieczonych.

Toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego, termin prekluzyjny na d. 14 (26) Kwietnia 1868 roku wyznaczony został.

Kraśnik d. 28 Wrześ. (10 Październ.) 1867 r.
Przegaliński.

N. D. 5126. Pisarz Sądu Pokoju w Lipnie;

Z powodu śmierci:

1. Antoniego Lewickiego, współwłaściciela nieruchomości Nr. 60 w mieście Lipnie.

2. Dawida Wieskolt, wierzyciela sumy rsr. 106, na nieruchomości Nr. 66 w mieście Rypinie, w Dziale IV pod Nr. 1 wykazu hypotecznego lokowanej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznaczam termin na dzień 3 (15) Kwietnia 1868 r. w miejscu zwykłych posiedzeń tutejszego sądu, gdzie interesanci z prawami swemi zgłosić się winni pod prekluzją.

Lipno d. 22 Wrześ. (4 Paźdz.) 1867 r.
Siniarski.

LICYTACJE I SPRZEDAZE PUBLICZNE.

N. D. 5942. *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w gmachu Zarządu Finansowego w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 741 w miejscu -ego posiedzeń w dniu 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 12 z południa na zasadzie upoważnienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 15 (27) Marca 1866 r. Nr. 21,151 odbytą będzie głośna licytacja na sprzedaż dwóch posesji w m. Warszawie, jednej pod Nr. 1033 przy ulicy Grzybowskiej, i Nr. 1007*a* przy ulicy Krochmalnej, drugiej zaś, przy ulicy Chmielnej pod Nr. 1549*ab* położonych. Posesja Nr. 1033 podzieloną została na dwie części, mianowicie na część lit. *A*. której szacunek ustanawia się na rs. 12,709 kop. 35, i lit. *B*. której szacunek ustanowiony na rs. 12,709 kop. 35, a szacunek posesji Nr. 1007*a* na rs. 10.501 kop. 35.

Posesja zaś Nr. 1549*ab* podzieloną została na części 11 i szacunek każdej z nich ustanowiony następujący:

Część oznaczona	lit. *A*.	na rs.	3,048.
„	„ *B*.	na „	3,137.
„	„ *C*.	na „	3,132
„	„ *D*.	na „	3,128.
„	„ *E*.	na „	3,123.
„	„ *F*.	na „	3,119.
„	„ *G*.	na „	3,114.
„	„ *H*.	na „	3,110.
„	„ *I*.	na „	3,460.
„	„ *K*.	na „	5,106.
„	„ *L*.	na „	5,523.

Licytacja odbywać się będzie na każdą z pomienionych części oddzielnie, od szacunku dla niej ustanowionego, zaczynając od części posesji N. 1033 lit. *a*.

Każdy ubiegający się do licytacji, obowiązany jest złożyć w kasie głównej Warszawskiej lub w Banku Polskim, tytułem vadium, w gotowiźnie, w listach likwidacyinych, w listach zastawnych, albo w innych papierach publicznych z właściwemi kuponami, sumę wyrównywającą $^{1}/_{10}$ części szacunku do sprzedaży ustanowionego, a w szczególnosci:

Do kupna częsci lit. *A*. posesji Nr. 1033 rs. 1,272:

Do kupna części lit. *B*. posesji Nr. 1033 rs. 1,272.

Do kupna części posesji Nr. 1007*a* rub. sr. 1,052.

Do kupna części lit. *A*. posesji Nr. 1549*ab* rs. 305.

Do kupna części lit. *B*. posesji Nr. 1549*ab* rs 314.

Do kupna części lit. *C*. posesji Nr. 1549*ab* rs. 314.

Do kupna cząści lit. *D*. posesji Nr. 1549*ab* rs. 313.

Do kupna części lit. *E*. posesji Nr. 1549*ab* rs. 313.

Do kupna części lit. *F*. posesji Nr. 1549*ab* rs. 312.

Do kupna części lit. *G*. posesji Nr. 1549*ab* rs. 312.

Do kupna cząści lit. *H*. posesji Nr. 1549*ab* rs. 311.

Do kupna części lit. *I*. posesji Nr. 1549*ab* rs. 346

Do kupna części lit. *K*. posesji Nr. 1549*ab* rs. 510.

Do kupna części lit. *L*. posesji Nr. 1549*ab* rs. 552.

Vadium osoby, która się przy nabyciu utrzyma, Skarb Królestwa zaliczy na szacunek; vadia zaś osób, które od licytacji odstąpią bezzwłocznie wydane im zostaną. Wypłatę szacunku postąpionego na licytacji wolno uiścić w ten sposób, że połowę szacunku na rachunek którego policzone będzie złożone vadium, nabywca zapłaci w dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji do kasy Gubernjalnej Warszawskiej gotowizną, lub też listami likwidacyjnemi albo listami zastawnemi z właściwemi kuponami, ale z dopłatą różnicy kursu jaka się okaże w dniu wypłaty według świadectwa Giełdy Warszawskiej.

Drugą zaś połowę szacunku zapłaci nabywca sposobem amortyzacyjnym przez opłatę 7% to jest 5% na procent bieżący, a 2% na umorzenie kapitału, w dwóchrównych ratach półrocznych zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. Szczegółowy opis pomienionych posesji, plan ich, oraz inne warunki przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy świąt i niedzieli od godziny 10 z rana do 3 z południa w Wydziale dóbr i lasów Rządowych.

Warszawa d. 14 (26) Września 1867 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Naczelnik Sekcji, K. Niedzwiedziński.

N. D. 5943. *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 26 Października (7 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe, w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż w jednej partji drzewa z lasów rządowych leśnictwa Zwoleń Gubernji Radomskiej, na handel zagraniczny oszacowanego, w obrębach: Pasztowa Wola, Cleciorówka i Małomierzyce, w ilości sosny, budulcu wyborowego sztuk 270 i budulcu wielkiego, sztuk 319, poczynając od sumy szacunkowej rsr. 2997 kop. 76.

Kto najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie pomienionego drzewa.

Ubiegający się o kupno, obowiązany jest złożyć do Kasy Skarbowej, lub do Banku Polskiego, na wadjum w gotowiźnie listach zastawnych albo likwidacyjnych, lub innych procentowych papierach skarbowych podług kursu oznaczonego przez Ministra finansów z właściwemi kuponami rsr. 300, wyraźnie rubli srebrem trzysta i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy przedstawić w Biurze Zarządu Finansowego przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w Biurze Zarządu Finansowego, w Rządzie Gubernjalnym Radomskim, oraz w Urzędzie Leśnym Zwoleń.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolne szczegółowo obejrzeć, później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa i t. p. przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Warszawa dnia 14 (26) Września 1867 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu Dąbrowski.
Naczelnik Sekcji Wojzbum.

N. D. 6091. *Варшаское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляется, что 19 (31) Октября с. г. въ 11 часовъ утра будутъ производиться въ Варшавскомъ Губернскомъ Правленіи изустные торги съ пониженіемъ на поставку 429 полукубическихъ саженей дровъ для отопленія калориферныхъ печей въ зданіи Варшавской слѣдственной тюрьмы въ теченіи однаго года, считая съ 1 (13) Января 1868 г. по такоежъ число 1869 г. Торги эти предположено начать отъ контрактной цѣны т. е. 4 руб. 86 к. с. за одинъ полукубическій сажень дровъ. Желающіе принять поставку обязаны представлять въ Губернскомъ Правленіи при торгахъ въ залогъ монетою, билитами или Государственными кредитными бумагами принимаемыми въ залоги при казенныхъ подрядахъ, сими послѣдними считая по курсу 200 руб. сер. Условія поставки будутъ предъявляемы желающимъ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней въ присутственное время въ пріемномъ залѣ Губернскаго Правленія.

Г. Вавшава, 28 Сентяб. (10 Сент.) 1867 г.
Вице-Губернаторъ, Даниловъ.
Совѣтникъ, Пухальскій.
Старшій Дѣлопроизводитель, Яновскій.

N. D. 5988. *Петроковское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что 16 (28) Октября 1867 года въ 12 часовъ дня, въ присутствіи Губернскаго Правленія, будутъ производится, на поставку продовольствія для арестантовъ Петроковской Слѣдственной Тюрьмы, на время съ 1 (13) Января 1868 по 1 (13) Января 1869 года; Торги посредствомъ запечатанныхъ пакетовъ, за пониженную плату отъ утвержденной на 1867 годъ цѣны по 8,96 коп. за дневную порцію арестанта.

Каждый желающій приступить къ торгамъ, долженъ представить объявленіе свое на имя Губернскаго Правленія, съ надписью на конвертѣ, на какую цѣль подано объявленіе и съ приложеніемъ къ оному квитанціи Казначейства во вносѣ залога 500 рублей сер.

Подробныя условія могутъ быть пересматриваемы въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи ежедневно исключая праздничныхъ дней.

Объявленія должны быть написаны чисто и безъ поправокъ на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства, по ниже показанной формѣ.

Форма Объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 18 (30) Сентября 1867 года, симъ объявляю, что принимаю на себя поставку продовольствія для арестантовъ Петроковской Слѣдственной Тюрьмы, на время съ 1 (13) Января 1868 по 1 (13) Января 1869 года, по цѣнѣ за дневную порцію арестанта (здѣсь прописать словами и цифрами по сколько).

Квитанцію N. N. Казначейства на внесенный залогъ 500 руб. сер. прилагаю, и за полученіемъ таковаго, если торги не останутся за мною, лично явлюсь.

Подробныя условія я читалъ, и на оныя соглашаюсь.

Постоянное мое жительство въ N. N., писалъ N. числа N. (подписать имя и фамилю).

* * *

Podaje niniejszem do wiadomości, że na dostawę żywności dla aresztantów więzienia Petrokowskiego, na czas od dnia 1 (13) Stycznia 1868 do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego w dniu 16 (28) Października 1867 r. o godzinie 12 w południe, przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus, od zatwierdzonej na r. 1867 ceny po 8,96 kop. za porcję dzienną aresztanta.

Każdy mający zamiar przystąpić do licytacji, winien złożyć deklarację swoją pod adresem Rządu Gubernialnego, z nadpisem na kopercie, na jaki cel takowa jest podana, z dołączeniem kwitu kasowego na złożone vadium rsr. 500.

Szczegółowe warunki tej entrepryzy, konkurenci mogą przejrzeć w wydziale Wojenno-Policyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Deklaracje pisane być winny czytelnie i bez adnych poprawek, lub skrobań, na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług wzoru poniżej zamieszczonego.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Petrokowskiego z dnia 18 (30) Września r. b. składam deklarację podjęcia się dostawy żywności dla aresztantów Petrokowskiego więzienia na czas od 1 (13) Stycznia 1868, do 1 (13) Stycznia 1869 r., po cenie za dzienną porcję aresztanta (tu wypisać literami i cyframi po ile).

Dowód na złożone vadium rsr. 500 Kasy N. składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacyi sam odbiorę.

Warunki licytacyjne odczytałem i na dowód tego podpisuję się.

Pisałem w N. dnia N., miesiąca N., 1867 r. (tu wypisać czytelnie imię i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania).

Г. Петроковъ 18 (30) Сентября 1867 г.
Совѣтникъ Сенопелевскій.
Ст. Дѣлопроизводитель Мрозовскій.

N. D. 5963. *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Вслѣдствіе предписанія Правительственной Комисіи Внутреннихъ дѣлъ отъ 24 Іюля с. г. за N. 6526 и на основаніи Высочайшаго Указа 1850 г., Плоцкое Губернское Правленіе симъ вызываетъ, самовольно отлучившагося изъ края за границу въ 1857 г., въ Пруссію, Русскаго подданнаго уроженца Г. Добржиня надъ Дрерцею, Рыпинскаг Уѣзда, Якова Дымака, съ семействомъ: женою Рейзою, сыновьями: Маркусомъ, Маеромъ, Беркомъ, Лейзеромъ, Кальманомъ и дочерьми: Гиндою и Марьенною, явиться на мѣсто жительства или къ ближайшимъ Полицейскимъ властьямъ въ шестинедѣльный срокъ.

Въ случаѣ же неявки ихъ въ упомянутый срокъ, со дня настоящаго объявленія поступлено съ ними будетъ согласно 340 и 341 ст. уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Плоцкъ, Сентября 20 дня 1867 г.
и. д. Губернатора,
Совѣтникъ, Вальскій.
Дѣлопроизводитель, Сенгартенъ.

(N. D. 5985). *Magistrat Miasta Warszawy*

Podaje do wiadomości, powszechnej że w dniu 17 (29) Października r b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli od najkorzystniejszej dla miasta zadeklarowanej sumy na dostawę w ciągu lat dwóch 1868 i 1869 na potrzebę m. Warszawy każdego roku kamieni brukowych saż. kub. 500 szabru takiehże sażenów 280 zaś kopfsztejnów i kostek granitowych w miarę potrzeby, od cen a mianowicie:

1. Za jeden sażen kub kamieni brukowców zwyczajnych rs. 47 kop. 43 wyraźnie rubli srebrem czterdzieści siedem kopiejek czterdzieści trzy

2. Za jeden sażen kubiczny kopfsztejnów rs. 84 kop. 26½ wyraźnie rubli srebrem ośmdziesiąt cztery kopiejek dwadzieścia sześć i pół.

3. Za jeden sazen kwadratowy granitowych kostek na przechodniki rs. 30, wyraźnie rs. trzydzieści.

4. Za jeden sażen kubiczny szabru rs. 51 kop. 74½, wyraźnie rubli srebrem pięćdziesiąt jeden kopiejek siedmdziesiąt cztery i pół.

5. Za wytłuczenie jednego sążena kubicznego szabru i kamieni własnością miasta będących rs. 9 kop. 62½, wyraźnie rubli srebrem dziewięć kopiejek sześćdziesiąt dwie i pół.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami objętych . . . i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadjum w kwocie rsr. 8,000, i na koszta ogłoszenia rsr. 15 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 18 (30) Września 1367 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu lat dwóch to jest 1868 i 1869, kamieni brukowych sażenów kubicznych 500 szabru takichże sażenow 280, zas kopfsztejnów, i kostek granitowych w miarę potrzeby po cenach a mianowicie:

(wypisać z ogłoszenia.)

i odstępuję od cen takowych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym. Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rsr. 8,000 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 5984). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 17 (29) Paździer. r. b. o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż placu miejskiego, na Pradze przy ulicy Namiestnikowskiej położonego, pod pozycją 22, na planie sytuacyjnym oznaczonego, zajmującego powierzchni stóp kwad. rosyj. 12374. 67/100, czyli łok. kwadr. pol. 3465 od sumy rsr. 2079, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące siedmdziesiąt dziewięć oszacowanej, licząc łok. kwad. pol. po kop. srebr. sześćdziesiąt, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe kupno, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreślań, wypiszą postąpioną przez siebie sumę.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 207 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy lictacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa dnia 18 (30) Września 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której, obowiązuje się nabyć plac miejski na Pradze, przy ulicy Namiestnikowskiej położony, pod pozycją 22-gą na planie sytuacyjnym oznaczony, zajmujący powierzchni stóp kwadratowych rosyjskich 12374. 67/100, czyli łokci kwadratowych polskich 3465 ofiaruję za takowe (wypisać literami), poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, wadjum w ilości rsr. 207 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyrąźnie imie i nazwisko)

N. D. 6101. *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Zawiadamia że od dnia 3 (15) b. m. i r. aż do włącznie 20 Października (1 Listopada) r. b. w biurze Dyrekcji każdodziennie oprócz niedzieli i świąt od godziny 9 z rana do 3 po południu przyjmowane będą deklaracje na stemplu ceny kop. 15 spisane, na dostawę różnych materjałów dla Dróg Żelaznych w ciągu roku 1868 a mianowicie.

A. Materjały warsztatowe.

Żelazo walcowane, stal, różne metale blachy, węgiel drzewny, skóry, wyroby gumowe, wyroby powroźnicze, tkaniny, wyroby passamonnicze, oleje, farby, wyroby chemiczne i minerały, wyroby szklane, materjały różne, części zapasowe różne, narzędzia i sprzęty, odlewy żelazne.

B. Materjały eksploatacyjne.

Narzędzia sprzęty i różne materjały.

Szczegółowe warunki powyższych dostaw, z oznaczeniem ilości dostawić się mających, jak niemniej kaucji złożyć się winnej, przejrzane być mogą począwszy od dnia 3 (15) Października r. b. w Biurze Naczelnika Kancelarji Dyrekcji.

Otwarcie deklaracji nastąpi dnia 21 Października (2 Listopada) r. b. o godzinie 10 z rana w obec submittentów o ile takowi się zgłoszą.

Warszawa d. 11 Października 1867 r.

(N. D. 6044). *Варшавская Инженерная Команда.*

По случаю не утвержденія Начальникомъ Инженеровъ торговъ, производившихся 13 (25) сего Сентября на производство, мѣдныхъ подѣлокъ, положенныхъ по утвержденной смѣтѣ на устройство двухъ кухонь въ Главномъ корпусы Александровскихъ казармъ въ Цитадели, 5 (17) будущаго Октября въ 11 часовъ утра, назначаѣтся при Варшавской Инженерной командѣ на вышесказанныя подѣлки новыя торги.

г. Варшава 28 Сентяря 1867 года.
Инженеръ Подполковникъ, (. . . . .).

N. D. 6097. *Яновское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что на основаніи предписанія Люблинскаго Губернскаго Правленія отъ 15 (27) Сентября сего года за N. 6369, въ присутствіи сего Управленія 19 (31) Октября сего года, въ 12 часовъ утра будутъ производиться публичные торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на подрядъ по поставкѣ продовольствія для арестантовъ Яновской тюрмы въ теченіи одняго года съ 1 (13) Января 1868 по 31 Декабря (12 Января) 1868/9 включительно, отъ нормальной цѣны за дневную порцію одного арестанта 7 копѣекъ.

Затѣмъ всякій желающій участвовать въ торгахъ, обязанъ представить на руки Начальнику Яновскаго Уѣзда до 12 часовъ утра 19 (31) Октября сего года, запечатанное объявленіе съ приложенною къ оному квитанціею Губернскаго или Окружнаго Казначейства, въ полученіи казначействомъ залоговой суммы 400 рублей наличными деньгами, закладными листами или другими государственными бумагами, дозволенными по существующимъ узаконеніямъ къ представленію въ залогъ по обязательствамъ съ казною.

Условія къ предстоящимъ торгамъ могутъ быть желающими разсматриваемы ежедневно въ служебное время за исключеніемъ воскресныхъ, праздничныхъ и табельныхъ дней въ Военно-Полицейскомъ отдѣленіи Яновскаго Уѣзднаго Управленія.

Объявленія всякаго желающаго торговаться, должны быть составлены по ниже изложенной формѣ, на гербовой бумагѣ 30 коп. достоинства, безъ всякихъ подчистокъ и исправленій, надлежаще запечатаны сургучемъ въ конвертѣ на имя Начальника Яновскаго Уѣзда съ изложеніемъ на конвертѣ словъ: „Объявленіе на поставку продовольствія для арестантовъ Яновской тюрмы:" Предложенная въ объявленіи сумма должна быть прописью изложена.

Залоги лицъ за которыми торги не останутся тотчасъ будутъ возвращены, залогъ же съемщика будетъ высланъ въ Яновское Окружное Казначейство на обезпеченіе подряда:

Объявленія написанныя не поуказанной формѣ, заключающія въ себѣ какія либо отмѣтки и условія со стороны соискателей, подчищенныя или прочеркнутыя строки, а равно такія, къ которымъ не будутъ приложены казначейскія квитанціи въ полученіи отъ нихъ залоговой суммы, будутъ считаться неформальными, останутся безъ послѣдствій, какъ не дѣйствительныя, наконецъ симъ объясняется: объявленія представленныя уже послѣ 12 часовъ 10 (31) Октября, во все приниматься не будутъ.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Яновскаго Уѣзднаго Управленія отъ 19 Сентября с. г. за N. 6831, симъ извѣщаю, что N. обязуюсь взять въ подрядъ продовольствіе для арестантовъ Яновской тюрмы въ теченіи одного года съ 1 (13) Января 1868 по 31 Декабря (12 Января) 1868/9 г. включительно, за цѣну продовольствія однаго арестанта въ сутки (тутъ выписать цѣну прописью и цифрами) и принимаю всѣ условія помѣщенныя въ извѣстныхъ мнѣ торговыхъ кондиціяхъ, квитанцію NN. казначейства въ полученіи имъ 500 руб. у сего прилагаю и таковую самъ готовъ получить на случай если за мною торги неостанутся, или же прошу выслать овую на мой счетъ въ NN.

Постоянное мое мѣсто жительства въ NN. Писано мною мѣсяца NN. дня 1867 г.
(подпись) имя и фамилія.

Г. Яновъ, 25 Сентября 1867 года.
Начальникъ Яновскаго Уѣзда,
Маіоръ, Каминскій.

N. D. 5922. *Олькушское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляется во всеобщее свѣдѣніе, что 19 (31) Октября 1867 года въ г. Пилицѣ будутъ производится въ присутствіи Уѣзднаго Секвестратора, гласныя торги на продажу 4 лошадей, 100 овецъ, коляски и 1 вола занятыхъ въ имѣніи Прадла Олькушскаго Уѣзда, оцѣненныхъ на 1,377 р. с. на пополненіе казенныхъ недоимокъ въ количествѣ 1,339 р. 74 к. с.

Желающія купить означенные предметы, приглашаются къ выше помянутому сроку и мѣсту.

* * *

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 19 (31) Października 1867 r. odbywać się będzie w m. Pilicy, przed Sekwestratorem powiatowym głośna in plus licytacja na sprzedaż zajętych w dobrach Pradla, powiatu Olkuszskiego, 4 koni, 100 owiec, powozu i 1 buchaja, oszacowanych na 1,377 rs. a to na satysfakcję należności Skarbowych sumę 1,339 rs. 74 kop. wynoszących. Każdy zatem chęć kupna mający, w terminie i miejscu zgłosić się zechce.

Г. Олькушъ, 20 Сентября 1867 г.
Помощникъ Олькушскаго,
Уѣзднаго Начальника, Куличковскій.

N. D. 6094. *Urząd Leśny Kampinos.*

W zastosowaniu się do reskryptu Zarządu Finansowego w Królestwie Polskiem z d. 8 (20) Września r. b. Nr. 33386/15355, podaje do publicznej wiadomości, że w Urzędzie tutejszym, we wsi Grabina, o wiorst 10 od miasta Błonie położonej, w dniu 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe, odbytą będzie licytacja głośna in plus na sprzedaż dębów w obrębie Wiejca Okręgu I, do wycięcia przeznaczonych, od sumy szacunkowej tychże wraz z korą na rs. 529 k. 87½ ustanowionej. Na vadium do licytacji złożyć należy rs. 53 gotowizną lub w papierach procentowych na kaucje przyjmowanych, wraz z właściwemi kuponami.

Wypłata należności w dwóch ratach, pierwszej najdalej w dni 30 po zatwierdzeniu umowy o sprzedaż i kupno dębów, drugiej na dniu 1 (13) Kwietnia 1868 r. Termin uprzątnienia dębów zakupionych do dnia 1 (13) Paździer. nika t. r. przeznaczony. Dla możności korzystania z kory ścinanie i wyrabienie dąbów dozwala się w porze letniej. O dalszych warunkach wiadomość w Urzędzie Leśnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych powziąść można, oraz wystawione na sprzedaż dęby, obejrzeć na gruncie.

Grabina d. 25 Wrześ. (7 Paździer.) 1867 r.
Starszy Nadleśniczy, Chrzanowski.

N. D. 6116. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Ducha.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b. o godzinie 5 po południu, w gmachu Szpitala S go Ducha pod Nr. 750/1 przy ulicy Elektoralnej, odbędzie się przez opieczętowane deklaracje, a potem głośna między konkurującemi licytacja in minus od cen za praetium ustanowionych, na dostawę w roku 1868 od dnia 1 (13) Stycznia, po dzień 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. włącznie artykułów żywności i innych dla Szpitala S-go Ducha, a mianowicie:

Mięsa wołowego, cielęciny, baraniny, wieprzowiny, słoniny wędzonej i szmalcu, mąki pszennej poznańskiej, żytniej pytlowej i żytniej razowej.

Kaszy pszennej drobnej, gryczanej drobnej, gryczanej grubej, jęczmiennej, perłowej, jaglanej, grochu, ryżu, śliwek suszonych, masła solonego litewskiego, powideł smażonych, jaj.

Chleba razowego żytniego, pytlowego, bułek montowych, poznańskich i rządkowych, mleka, śmietanki i śmietany.

Swiec łojowych, stearynowych, mydła szarego i twardego, krochmalu pięknego, krochmalu pośledniego i farbki, oleju preparowanego do lamp, piwa, węgla kamiennego.

Ilość dostawy tych artykułów, ceny takowych, od kórych licytacja in minus rozpocząć się ma, oraz wysokość vadium, do każdego artykułu dostawy, w warunkach licytacyjnych są oznaczone.

Deklaracje wraz z vadiami winny być w oznaczonym dniu licytacji do godziny 4-ej po południu, złożone w kancelarji szpitalnej, na ręce Nadzorcy szpita, które to vadia nieutrzymującym się przy licytacji, natychmiast powrócone będą.

Do licytacji na dostawę piwa, świec i mydła, przypuszczeni będą tylko wykwalifikowani majstrowie piwowarscy i fabrykanci mający zakłady mydlarskie, na wszystkie zaś inne artykuły, posiadający konsensa, przez Magistrat miasta Warszawy wydane.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Paźdz.) 1867 r.
Prezydujący, Rzeczywisty Radca Stanu,
Wieczorkowski.
Nadzorca Szpitala, Michalski.

N. D. 6131. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instytutu S-go Kazimierza.*

Gdy ogłoszona licytacja na sprzedaż placu pustego instytutowego (łąką zwanego) do skutku nieprzyszła, przeto Rada Szczegółowa ogłasza powtórną licytację na dzień 23 Października (4 Listopada) r. b. godzinę 5 po południu w Kancelarji Instytutu S go Kazimierza, przed Radą Szczegółową Opiekuńczą tegoż Instytutu odbyć się mającą in plus przez opieczętowane deklaracje, według wzoru pisać się winne, na sprzedaż placu pustego niemającego frontu (łąką zwanego) własnością pomienionego Instytutu będącego i w okolicy tegoż w mieście Warszawie położonego, który to plac zawiera łok. kwad. 28600, czyli sażeni kwadr. 2084½. Za praetium liciti naznacza się rsr. 5,720. Spłata sumy szacunkowej na licytacji postąpionej tak będzie rozłożoną, że jedna trzecia część ma być uiszczoną po zatwierdzeniu protokółu licytacyjnego, a reszta rozłożoną zostanie na rat równych dziesięć do uiszczenia w ciągu tyluż lat. Vadium do licytacji ustanawia się na rsr. 600 Dalsze warunki do przejrzenia każdodziennie w Kancelarji Instytutu.

Wzór do deklaracji ogłoszony poprzednio w pismach.

Warszawa d. 2 (14) Października 1867 r.
Opiekun Prezydujący,
w z. Członek Rady J. Czarnowski.
Sekretarz Rady Czernicki.

N. D. 6121. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Lewka Joska Fels handlującego, w Warszawie pod Nr. 1192 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Piwońskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 1776*a* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 300, z procentem od dnia 19 Września (1 Października) 1864 r. i kosztów od Majera i Ruchli małżonków Glatsztern handlujących, właścicieli nieruchomości Nr 251*c* w Pradze przy Warszawie położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1806*a* zamieszkałych, tudzież od Zelmana Baumwol handlującego, właściciela nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr. 251*c* położonej, zaś w Pradze przy War-

szawie pod Nr. 178b zamieszkałego, protokółem Leona Czamańskiego, Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Pradze przy Warszawie pod Nr. 251c czyli plac pusty przy ulicy Grochowskiej, pod Okręgiem Sądu Pokoju Wydziału IV w Warszawie, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym XII, gminie tegoż cyrkułu na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu kop. 19 rocznie, położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Majera i Ruchli małżonków Glatsztern i Zelmana Baumwol należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona. przybliżonej rozległości całego gruntu czyli placu około łok. kwadr. 3010 obejmująca.

Na gruncie tym, niema żadnych zabudowań ani żadnego parkanu.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości a raczej placu, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Piwońskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 1776a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Teofilowi Vogt, Pisarzowi Sądu Pokoju w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 1 (13) Września 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości Nr. 251c na przedmieściu Praga położonej, w Warszawie, dnia 11 (23) Września 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 10 (22) Listopada 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Piwoński, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Wrześ. (5 Paźdz.) 1867 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 23 Wrześ. (5 Paźdz.) 1867 r.
R. D. Zgórski.

N. D. *6110. Podpisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie, Wydziału III.*

W zastosowaniu się do art. 739 K. P. S. wiadomo czyni co następuje:

Na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie, z powództwa Karoliny z Pfeiffrów Mateusza Lifke mydlarza małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż czyniącej, przez Teofila Tomickiego Adwokata działającej z jednej, a sukcesorami niegdy Florjana Pfeiffer, mianowicie: Eleonorą z Sanerów Pfeiffer, po Florjanie Pfeiffer pozostałą wdową w imieniu własnem, oraz jako matką i opiekunką główną nieletnich Juljusza i Gustawa braci Pfeiffer, z niegdy Florjanem Pfeiffer spłodzonych synów, których przydanym opiekunem jest Józef Pfeiffer obywatel, w mieście Konstantynowie Okręgu Zgierskim zamieszkały, oraz jako nabywczynią praw Marji Aloizy z Pfeiffrów, Aleksandsa Spirin Oficera wojsk Cesarsko-Rosyjskich żony, tudzież Luizą z Pfeiffrów Heidrich, Juljusza Heidrich małżonką, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża czyniącą, wszystkiemi w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim zamieszkałymi, z drugiej strony, w dniu 19 Lutego (1 Marca) 1865 r. zapadłego, legalnie doręczonego, nakazaną została sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOŚCI.

1. Dom frontowy z skrzydłem masiv murowany o piętrze, parterze i mieszkaniach poddasznych, z oficyną i zabudowaniami w części murowanemi, mydlarnią murowaną, pralnią i wozownią murowaną, ogrodzeniem ze sztachet w rygle, tudzież placem i ogrodem 300 prętów kwadratowych obejmującym, w mieście Łodzi pod Nr. 561 przy ulicy Piotrkowskiej położony

2. Dom frontowy drewniany z szopą i oborą, tudzież placem i ogrodem, rozległości morgów trzy miary nowopolskiej w mieście Łodzi pod Nr. 1082 przy ulicy Widzeńskiej położony.

Do Sukcesorów niegdy Florjana Pfeiffer, wyżej z imion i nazwisk wymienionych, prawem wieczysto-czynszowem należące. Na licytacji odbytej przed Rejentem Marcelim Jaworskim w Łodzi w dniu 5 (17) Kwietnia 1867 r., Eleonora z Sanerów Pfeiffer po Florjanie Pfeiffer pozozostała wdowa w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim Gubernji Petrokowskiej zamieszkała, stała się nabywczynią powyższych nieruchomości, a mianowicie nieruchomość Nr. 561 za sumę rsr. 7.607, a nieruchomość Nr. 1082 za sumę rsr. 999.

Gdy zaś nowobawczyni warunkom licytacyjnym zadość nie uczyniła, przeto na domaganie się Karoliny z Pfeiffrów Lifke Mateusza Lifke mydlarza, małżonki, w asystencji męża czyniącej, w mieście powiatowem Łodzi zamieszkałej, a prawnie zamieszkanie u Izydora Karśnickiego Patrona, w Warszawie pod Nr. 310/11 zamieszkałego. obrane mającej, popieraną jest relicytacja na koszt i risico nowonabywczyni Eleonory Pfeiffer wdowy.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji publicznej w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającym, w dniu 10 (20) Października 1867 r. o godzinie 10 z rana.

Relicytacją dyrygować będzie Patron Karśnicki, w Warszawie pod Nr. 310/11 zamieszkały.

Fr. Betley.

N. D.6083. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Podaje do wiadomości, iż na żądanie Ignacego Kobierskiego, oraz Jadwigi Owsianej wdowy, z własnych funduszów się utrzymujących, w mieście Gubernjalnem Petrokowie zamieszkałych zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Nowickiego Patrona Trybunału Kaliskiego, w Kaliszu zamieszkałego, do popierania tej subhastacji ustanowionego Obrońcy, obrane mających, aktem zajęcia przez Engeniusza Wojterskiego Komornika przy Trybunale Kaliskim, w dniu 12 (24) Sierpnia 1867 r. sporządzonym, zajętą została na przymuszone wywłaszczenie

NIERUCHOMOŚĆ MIEJSKA

w mieście Petrokowie, przy drodze do cmentarza katolickiego wiodącej, pod Nr. 549/523 policyjnym stojąca, N. 523 hypoteki Okręgowej w Petrokowie będącej oznaczona, do Józefa i Marjanny Małżonków Niecieckich właścicieli, w tejże nieruchomości w mieście Petrokowie zamieszkałych należąca, a w zastawnem posiadaniu Franciszka Majerowicza być mająca, którego to zastawu Extrachenci subhastacji nieprzyznają, składająca się:

1. Z domu frontowego parterowego, z drzewa, dachówką krytego, długości arszynów 18 werszków 11, szerokości arsz. 12 wersz 10, wysokości arsz. 4 wersz. 5, od strony północnej piętrowego, wysokości arsz. 7 z przystawką długości arszynów 4, szerokości arszynów 10.

2. Z wozowni z drzewa budowanej, gontami krytej, długości arszynów 16 werszków 8, szerokości arsz. 7 wersz. 13, wysokości arsz. 4, w której się mieści piwnica murowana.

3. Z takiż przystawki, długości arszynów 4, werszków 7, szerokości arsz. 7 wersz. 13, wysokości arsz. 3.

4. Ze studni balami ocembrowanej.

5. Z kuźni masiw murowanej z cegły palonej dachówką krytej, długości arsz. 12, wersz. 2, szerokości arsz. 10 wersz. 10, wysokości arsz. 4 wersz. 5.

6. Z przystawki murowanej chlewika, gontami krytej, długości arsz. 5, wysokości 3, szerokości 3.

7. Z kloaki drewnianej, gontami krytej, tej samej rozległości.

8. Z placu pod zabudowaniami i podwórzem łokci kw. około 1319.

9. Z ogrodu warzywnego od strony południowej około łokci kw. 3188

10. Z ogrodu warzywnego od strony północnej około łokci kw. 2625.

11. Z łączki po za tym ogrodem, około łokci kw. 3100 miary nowopolskiej, rozległości mających.

Nieruchomość zajęta graniczy, na wschód słońca z ulicą do cmentarza katolickiego wiodącą, na południe i zachód z dróżką królewską zwaną, dalej łączką i ogrodem do Kina należącemi, a na północ ze strugą Strawa zwaną. Granice niesporne i jawne.

Lokatorowie w tej nieruchomości są:

a) Franciszek Majerowicz i b) Nadgorska, którzy płacą razem czynszu rsr. 154 k. 50.

Zresztą szczegółowe opisanie, podatki i ciężary w akcie zajęcia są zamieszczone.

Akt zajęcia wyż z daty powołany, Józefowi i Marjannie małż. Niecieckim właścicielom, Ludwikowi Morawskiemu Prezydentowi miasta Petrokowa i Józefowi Głodzińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Petrokowie, w dniu 22 Sierpnia (3 Września) 1867 r. doręczony, następnie do księgi wieczystej tej nieruchomości w Sądzie Pokoju w Petrokowie, pod dniem 9 (21) Września t. r. wniesiony, a do księgi zaregestrowań Trybunału tutejszego, w dniu 22 Września (4 Października) 1867 roku wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż tej nieruchomości odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń.

Warunki licytacji i sprzedaży, oraz zbiór objaśnień w biurze Pisarza Trybunału i u popierającego sprzedaż Franciszka Nowickiego Patrona każden z interesentów przejrzeć sobie może.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży, na audjencji publicznej Trybunału tutejszego w dniu 7 (19) Listopada 1867 roku, o godzinie 10 z rana nastąpi.

Kalisz d. 23 Wrześ. (5 Paźdz.) 1867 r.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski

N. D. *6128 Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.*

W zastosowaniu sie do art. 960 K. P. S. podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy wyroków Trybunału tutejszego z d. 1 (13) Października 1866 roku i z dnia 12 (24) Czerwca r. b. na żądanie Abrama Rozenthala w m. Suwałkach zamieszkałego, przed Bogowolskim Sędzią tegoż Trybunału delegowanym, odbędzie się sprzedaż w drodze działu przez licytację nieruchomości, w m. Suwałkach przy ulicy Kowieńskie-Przedmieście pod Nr. 411 położonej, do niedzielnej własności Abrama Rozenthala i Chackiela Lipskiego należącej.

Sprzedaż ta odbędzie się w sali audjencjonalnej wspomnionego Trybunału w mieście Suwałkach lokacją maiącego. Po odczytaniu w dniu 21 Września (3 Października) r. b. zbioru objaśnień i warunków, na audjencji Trybunału, termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na dzień 2 (14) Listopada r. b. godzinę 10 z rana.

Nieruchomość powyższa składa się: z domu piętrowego, oficyny piętrowej, stajni, wozowni, i 4 chlewków pod jednym dachem, domku na suszarnię przeznaczonych, wszystko murowanych, oficyny drewnianej, studni, kloaki i placu na którym zabudowania te są wzniesione. Licytacja zacznie się od sumy rs. 5966 kop. 83, i to za pośrednictwem Patronów. Bliższy opis nieruchomości tej, jako też obszerniejszy zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, każdego czasu przejrzeć można w kancelarji Pisarza Trybunału i u Gustawa Swiętosławskiego Patrona w Suwałkach.

Suwałki d. 21 Wrześ. (3 Paźdz.) 1867 r.
(podp.) Wierzbicki.

N.D.6120. W zastosowaniu się do art. 960 K. P. S. wiadomo czynię, iż w wykonanie wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie, w d. 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. pomiędzy Tomaszem Boruńskim Nadzorcą koszar Jerozolimskich, w tychże w Warszawie zamieszkałym, i Janem Boruńskim podleśnym biurowym leśnictwa Ługów, we wsi Woli Ługowskiej, w Gubernji Radomskiej zamieszkałym z jednej, a ss-mi Karola Berowskiego to jest: Anielą z Kaweckich po tymże wdową, Wiktorem Berowskim urzędnikiem, Anielą Berowską panną doletnią, Janem Berowskim urzędnikiem w Warszawie pod Nr. 1143, Franciszkiem Berowskim aptekarzem w mieście Lublinie, Karolem Berowskim mydlarzem, we wsi Grochowie pod Warszawą zamieszkałym, oraz Kamillą z Lipińskich Maksymiljana Wagner małżonką, oraz Aleksandrą z Lipińskich Aleksandra Roman urzędnika małżonką,, w asystencji mężów czyniącemi i Karoliną Lipińską wdową, nabywczynią praw od syna Teodora, wszystkiemi w Lublinie mieszkającemi z drugiej strony zapadłego, podział nieruchomości w mieście Zgierzu pod Nr. 75 i 76 położonej, w toj drodze sprzedaż jej przez publiczną licytację postanawiającego taż

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Zgierzu pod Nr. 75 i 76 położona, granicząca frontem z Starym rynkiem, z prawej strony i od tyłu ulicą Łodzką, z lewej z nieruchomością N. 75*a*, składająca się:

a) Z domu murowanego z cegły palonej na wapno o jednym piętrze, dachówką karpiówką krytego; b) Przystawki takiejże; c) Pralni murowanej dachowką krytej; d) Stajni, wozowni i komórek z drzewa; e) kloaki z desek; f) Szopy zniszczonej; g) Studni; h) Ustępu z desek i) Parkanu z desek w słupy; k) Mostku przed domem i placu pod zabudowaniami z podwórzem łokci kw. 3356, przez biegłych na rs. 7409 kop 67 oszacowana, przed W. Kajetanem Mijakowskim Sędzią Trybunału delégowanym, przez publiczną licytacją sprzedaną będzie.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków przedaży w dniu 12 (24) Lipca r. b. termin do drugiej ich publikaty a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 1 (13) Września r. b. na godzinę 10 rano w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale II, oznaczony został, w którym licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 7,409 kop. 67, jako szacunku przez biegłych wynalezionego. Warunki przedaży przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II, i u podpisanego Patrona przedaż popierającego, pod Nr. 2244*a* w Warszawie mieszkającego.

Warszawa d. 14 (26 Lipca 1867 r.
Wincenty Muszalski, Patron.

Po odbyciu w dniu 18 (30) Września 1867 r. trzeciej publikacji zbioru objaśnień i warunków przedaży, gdy w terminie tym do ostatecznego przysądzenia oznaczonym, nikt z chęcią nabycia nie zgłosił się, Trybunał wyrokiem dnia 21 Września (3 Października) 1867 r. zapadłym, szacunek taksą biegłych wynaleziony o $1/3$ część zniżył, i termin do ostatecznego przysądzenia przed W-ym Józefem Sadkowskim Asesorem Trybunału delegowanym, na dzień 10 (22) Października r. b. na godzinę $1\frac{3}{4}$ z południa, w miejscu swych posiedzeń, jak wyżej oznaczył, w ktorym licytacja od sumy rs. 4,939 kop. 78, zaczynać się będzie.

Warszawa d. 26 Wrześ. (8 Paźdz.) 1867 r.
Wincenty Muszalski, Patron.

N. D. 5779. *Rejent Kancelarji w Petrokowie.*

Na mocy wyroków Trybunału Cywilnego Kaliskiego z dnia 20 Lutego (4 Marca 1863 r. i z dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1867 r. na żądanie 1-o Emilji z Czwartków Grabowskiej. 2-do Jana Grabowskiego opiekuna głównego nieletniej Ewy Joanny Wojciechowskiej, w dobrach Czyżów. 3-o Michała Czwartek w mieście Wolborzu i 4-o Joanny Czwartek w Warszawie zamieszkałych, przez Stanisława Karaśińskiego Patrona w Kaliszu działajacych, przeciwko Katarzynie z Czwartków Wojciechowskizj Jana Wojciechowskiego żonie niestawającej zapadłych, sprzedane zostaną w drodze działow nieruchomości w mieście Wolborzu, w jurisdykcji Sądu Pokoju Petrokowskiego, Powiecie i Gubernji Petrokowskiej położone, a do sukcesorów po Michale i Antonie małżonkach Czwartek wyżej wymienionych naldzące, jako to:

1. Dom pod Nr. 2 murowany parterowy, łącznie z tylnemi zabudowaniami, placem, oraz przyległym ogrodem warzywnym i owocowym otaksowany na rs. 458 kop. 85.

2. Plac pusty z ogrodem warzywnym, przy ulicy S-to Krzyskiej, otaksowany na rs. 62 kop. 77.

3. Stodola stara bez dachu, na gruncie miejskim postawiona, oraz prawo użytkowania z tej części placu miejskiego, otaksowana na rs. 12.

4. Grunt orny pod Kafarem długości staj trzy, a szerokości zagonów ośmnaście, otaksowany na rs. 162.

5. Grunt orny pod Kafarem dlugości staj pięć, szerokości od zagonów 4 do 5 otaksowany na rs. 75.

6. Grunt w polu za piaskami długości staj pięć szerokości przez trzy staja po zagonów ośm. a przez dwa staja w kliny, otaksowany na rs. 80.

7. Grunt za piaskami staj cztery długości, a szerokości po zagonów sześć, otaksowany na rs. 80.

8. Grunt w polu pod Psarskim Borkiem, długości staj 4, a szerokości od 5 do 7 zagonów otaksowany na rs. 45.

9. Łąka pod młynem Wojtowskim. morgę jedną prętów 216 ½ obejmująca, otaksowana na rs 350.

10. Łąka w Borowym Łęgu, obejmująca prętów 150, otaksowana na rs. 35.

Termin przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na dzień 7 (19) Listopada r. b. godzinę 10-tą rano w kancelarji podpisanego Rejenta w mieście Gubernjalnym Petrokowie w domu pod Nr. 4.

Licytacja rozpocznie się od taksy przez biegłych wykrytej, i przez Trybunał wyrokiem na wstępie powołanem zatwierdzonej, a wyżej szczegółowo wymienionej każdej oddzielnie nieruchomości. Vadium wymagane jest w ¼ części szacunku.

Warunki licytacyjne w każdym czasie przejrzane być mogą w kancelarji podpisanego Rejenta.

Petrokow d. 9 (21) Września 1867 r.
Józef Gudysz Sierakowski.

N. D. 6123. W dniu 4 (16) Października 1867 r o godzinie 12 w południe na placu targowym około trzech Krzyży (Aleksandryjski zwany) łóżek dwa, komoda, szafa i stół jesionowe, w dniu zaś 5 (17) t. m. i r. o godzinie 12 w południe na targu Stare-miasto zwanym, szaf czerwono lakierowanych dwie, szaf dwie i komoda jesionowe, oraz sofa i komoda machoniowa, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną w Warszawie, jako w drodze egzekucji sądowej zajęte przedmiota.

Jan *Orłowski* Komornik.

N. D. 6124. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, salopa materjalna, meble jesionowe, lustra, zegar, rądle miedziane, samowar, palto i t. p. przedmiota, w dniu 4 (16) Października r. b. o godzinie 9 z rana w rynku Starego miasta, a o godzinie 11 z rana na Muranowie, zaś w dniu 13 (25) b. m. i r., również w rynku Starego-miasta w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Walenty *Supryniewicz*, K. przy S. A. K. P.

w Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.